

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca dla od 1 lipca do końca grudnia, ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ówierzeczni (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ówierzeczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ówierzeczni 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, dr. Teodorowi Kathreinowi, order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował asystentem kancelaryjnym praktykanta kancelaryjnego Juliana Klauyusza Kapuścińskiego, dla c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł kancelistę sądowego Jerzego br. Kapriego, z Tarnopola do Stanisławowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

Francya, po rozmaitych „koncentracjach“ i „koalicjach“ otrzymawszy obecnie „blok“ republikański jako główny czynnik rządzący jej wewnętrznym i zagranicznym życiem publicznym, — w coraz szybszym tempie kroczy po szadzistej równi niebezpiecznych eksperymentów. Fakt ten nie u-

chodzi uwagi ani powołanych orędowników spraw państwowych wewnątrz Rzeczypospolitej, ani też interesowanych „przyjaciół“ i „sprzymierzeńców“ Francyi zagranicą.

Czytając uważnie ostatnie enuncyacje prezydenta Rzeczypospolitej p. Loubeta, odbiera się wrażenie, że on, który z pewnością nie jest przedstawicielem umiarkowanych lub zgola już zacofanych zapatrywań a przez całe życie uchodził w swej działalności publicznej za radykalnego polityka i pod tem hasłem został wybrany prezydentem, ma już za dużo radykalizmu panów Combes i Vallé. Okoliczności, które poprzedziły utworzenie się gabinetu, szorstkie odrzucenie od „bloku“ grupy Barthou, która była dla „bryły“ zbyt mało radykalną, dalej treść programu rządowego, namiętne starcia w Izbie posłów, znany reskrypt p. Combes w sprawie postępowania z księżami i drugi reskrypt w sprawie politycznych zapatrywań urzędników, — oraz inne objawy radykalizmu dzisiejszego gabinetu — między niemi może także i wprowadzane już w system przesładowanie duchowieństwa katolickiego — wszystko to zastanawia p. Loubeta i budzi w nim obawy o przyszłość narodu i państwa. Zdaje się, że nie spodziewa się on dobrych owoców z tej polityki walki i nienawiści, że obawia się, iż polityka ta pogłębi tylko antagonizmy i przeciwieństwa między stronnictwami nawet ściśle republikańskimi a tem samem osłabi państwo. Słowa jego wyrzeczone w Dunkierce, a potem ostatnia mowa w Le Mans potwierdzają to wrażenie. W mowie tej rzekł prezydent dosłownie: „Republikanie wiedzą, że niczego nie zaniedbam, aby spełnić obowiązek mój w obec republiki, ale zalecam im program tolerancji, zgody i wyrozumiałości. Wzywam republikańców, aby programowi temu oddali w usługi całą swą dobrą wolę i pozostali solidarnymi, by

w ten sposób ziszczyć ideał sprawiedliwości i dobroci, który jest celem polityki rządu republikańskiego.“ Jeżeli słowa te nie były frazesem — były ostrą krytyką dzisiejszych stosunków we Francyi i polityki gabinetu p. Combes.

Ale polityka ta ma jeszcze innych krytyków. z których Francya a zapewne i gabinet, o wiele więcej sobie robić będzie aniżeli nawet z p. Loubeta. Oto prasa rosyjska z wielkimi zastrzeżeniami pisze o polityce wewnętrznej gabinetu p. Combes a już wprost otwarcie i surowo występuje przeciw projektowi zaprowadzenia we Francyi dwuletniej służby wojskowej, na co minister wojny generał André zgodził się imieniem gabinetu. Jak wiadomo, także we Francyi a w szczególności w armii francuskiej, oraz ze strony starych, doświadczonych i znakomitych wodzów podnoszą się przeciw temu projektowi stanowcze głosy protestu; prasa rosyjska powtarza te przeciwe projektowi opinie i dodaje ze swej strony głosy przestrogi, wykazując, że dyscyplina armii francuskiej i jej dzielność bojowa obniżą się wówczas bardzo, a zwłaszcza kawalerya, artylerya i oddziały inżynierskie ucierpiałyby ogromnie. Francuzi są bardzo czuli na głosy prasy swego rosyjskiego sprzymierzeńca. Ponieważ zaś reforma wymagałaby nadto 70 milionów rocznie a budżet francuski jest bardzo nadwreżony; przeto być może, iż we Francyi — chociaż myśl dwuletniej służby zamiast trzyletniej uśmiecha się szerokim kołom wyborców — rozmyślą się jeszcze; upadek tej reformy byłby zaś poważną porażką gabinetu.

86

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich łądów“).

X.

(Dokończenie).

Ręką szeroki łuk zatoczył. Z miejsca, gdzie siedzieli, widać było z jednej strony w dole ciemne, posępne magazyny faktoryi Mallow Brothers, najstarsze na rzece, a z drugiej na tle pstrej szachownicy domostw Duke Town'u po wzgórzach rozrzuconej, duży koszarowego wyglądu budynek błyszczący sianową białością cynkowego dachu i niepokałanie czystych ścian. Był to „meeting house“ rządowej misyi.

Na wodzie wielka koszami wyladowana piroga przybijała do faktoryjnej plaży, a na łądzie gromadka czarnych postaci dążyła ku budynkowi, na przedwieczorną godzinę hymnów.

Oczy pana Bensona z jakimś smutnem szyderstwem przenosiły się z jednego z tych widoków na drugi.

— Oto są dwa jedyne, dotychczasowe pomniki naszej cywilizacyi — wymówił z tym samym oddźwiękiem w głosie. — Faktorya i meeting house! Dwa krancowe bieguny, a pomiędzy nimi żadnego łącznika... Oba nawzajem wydzierają sobie murzyna, jeden dla idei, drugi dla zysku, a rezultaty tego? Misyonowany murzyn, to dziwoląg człowieczeństwa...

— O! — Ewardzie — przerwała Dya-

na. — Czyżbys naprawdę sądził, że religia źle na nich wpływa i że trzeba ich zostawić bałwochwalstwu i ciemności?

— Nie, najdroższa. Twierdzą tylko, że nasze misye nie umieją się wziąć do rzeczy.

Byłem w Dakarze i czas jakiś spędziłem w Gabornie i miałem sposobność przypatrzeć się działalności katolickich misyi. Cóż to za różnica i jak błogosławione są ich wpływy. Czemu się to dzieje, nie wiem, nie znam się na tem.

Dyana patrzyła z natężeniem w ożywioną twarz narzeczonego. Nie pojmowała jeszcze do czego zmierzał. On, jakby odgadując to, uśmiechnął się i mówił dalej:

— Nie sądz tylko, jedyna, że mam zamiar na własną rękę zająć się nawracaniem murzynów, utworzyć nową sektę i innemi drzwiami wprowadzić cię w ten świat apostolski, z którego dopiero co wyszłaś. Nie, ani ty, ani ja nie mamy do tego powołania. Jestem handlowcem i nadal nim zostanę. Ale mojem gorącym pragnieniem jest, wprowadzić pewne zasadnicze reformy, w dotychczasowym naszym handlu z Czarnym Brzegiem. Dużo nad tem myślałem i teraz podczas pobytu w Anglii przedstawię firmie moje plany i nie wątpię, że mi się uda wprowadzić je w życie.

Znam wybornie ten lud i umiem do niego trafić, choć dotychczas, przyznając ze wstydem, czyniłem to prawie zawsze na jego szkodę... Mam wszelako nadzieję, że bez ujemy dla interesów firmy, z mniejszą tylko może własną korzyścią, potrafię zaprowadzić równowagę na szali tej wzajemnej wymiany. Postaram się, aby handel w moich rękach przestał być brutalnym wyzyskiem, lub gorzej niż wyzyskiem ciemnego murzyna, lecz dążył do racjonalnego cywilizowania go, przez rozbudzenie w nim szlachetniejszych potrzeb. Nie jestem negrofilem, chcę po prostu spłacić mój dług, a innym pokazać drogę. Nie lędzę się, zadanie będzie dosyć ciężkie z początku. Przygotowany jestem na oburzenie i krzyki kolegów, na trudności ze strony samych tych, których dobro mam na względzie,

ale wszystko to pokonam i — da Bóg, zwyciężę.

Ty mi dopomożesz najdroższa?

Złożyła ręce jak do modlitwy.

— Ź całej duszy! Czuję się tak silną twoją miłością!

— A ja twoją! Szczęście, to wielka potęga, Di! — Kto z nią czegoś w życiu nie dokonał, nie wart jest szczęścia. Niechże przyszłość nie powie tego o nas.

Oczy mu płonęły. Patrzył przed siebie śmiało, wyzywając niemal.

— Tak, ukochana! Czas już, aby afrykański Brzeg przestał być śmietnikiem europejskiego przemysłu. W każdym razie ja dłużej miotłą zmiatającą nań te śmiecie nie będę. Przekonam firmę, przekonam innych, że można tu robić świetne interesy niekoniecznie przez wmiawianie w krajowców zegarów bez werku i karabinów z czasów trzydziestoletniej wojny. Zatknać sztandar nieczciwej pracy i wytrwale iść naprzód.

— Tak! o tak! powtarzała Dyana z zapalem.

— Takie są moje fachowe cele. A w chwilach zniechęcenia, walki, wiesz, skarbie mój, po jaką pomoc do ciebie przychodzić będę?

W obie dłonie ujął jej liliową twarz, patrząc jej w oczy miłościwie.

Wymownem musiało być jego spojrzenie, bo zamiast odpowiedzi, z niewysłowioną prostotą i stodołą podsunęła mu swa śliczne usta.

Całował je długo, poczem wciąż wciągając ją w uścisku mówił:

— Promieniem mi będziesz i rosą!

I zobaczy Stary Kalabar to, czego mu dotychczas ani misye, ani faktorye nie pokazywały. Zobaczy to, co jest podstawą cywilizacyi i jej kwiatem — rodzinę. Nie tę znaną suchą parodję małżeństwa na podobieństwo Forsterów i reszty, ale prawdziwe, pełnią życia płonące domowe ognisko... Napatrzył się już dosyć, jak biali ludzie modlą się i piją, niechaj że teraz ujrzy, jak biali ludzie Kochają!

— Na życie i śmierć! szepnęła tuląc się do niego.

— Na życie i śmierć! powtórzył.

I znów usta ich złączyły się, a wszystko dokoła zdawało się przyglądać temu z najmniejszym zdumieniem, niż misyonarskie sprzety w saloniku pani Ross.

Pocałunek, miłość mężczyzny i kobiety, objawiająca się tą czystą pieszczotą, zespalałą zarazem ciała, jak dusze, to było coś zgoła po raz pierwszy widzianego na kalabarskim Brzegu.

Tylko podziw natury, zamiast wyrażać zgrozę, tełnał pełnem odczuciem porozumieniem.

Szło ono ku nim, od tej ziemi przepłodnej, od tych gąszczów winnie okwieconych, od tych puszcz dziwacznych, nad wodnemi topielami bujających i w nieopisany sposób potęgowało rozkosz, jaką pili ich sereca.

Od rzeki powiała lekka briza.

Trącone nią olbrzymie barbary zachwiały majestatycznie potwornymi głowami, niby śląc tym dwojgu swój ojcowsko błogosławiący szum, zaś dwa przednie szafirowe motyle, sfrunawszy z rozchybotanego nagle hibiscusa, zaczęły gonić się poufale dokoła ich ramion, jak gdyby mówiły: „Ci nas nie spłoszą“. Drzące gałązki akacyi podestały się pod przechyloną wtył głowę dziewczyny, omotując jej kasztanowate włosy, a korolowa kiść kwiecista spoceła na jej białem czole, niby drugi, siostrzany pocałunek tego ślicznego drzewa, które było tak samo tklive, wdzięczne i płomienne jak ona.

I zamigotała tak w Ozasie ta nieczem nie skażona chwila ludzkiego szczęścia, kołysanego na łonie również szczęśliwej natury, zamigotała oprawna w błękitny uśmiech rozwieszzonego nad nią nieba niby klejnot bezcenny, upuszczony z promiennego skarba wieczności na padół doczesnej szarzyzny i nędzy.

KONIEC.

Sprawy sejmowe.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu, podajemy przemówienie generalnego sprawozdawcy budżetowego, hr. Stanisława Badeniego. Opiewało ono wedle stenogramu:

Zagajając swoje przemówienie podał już p. Stapiński do wiadomości wysokiej Izby, że jest intencją wszystkich niemal stronnictw, by wobec krótkiego czasu, jakim w tej sesji rozporządzamy, ograniczyć się do jednej ogólnej dyskusji budżetowej przy uchwaleniu całego budżetu, a tem samem zaniechać ogólnej dyskusji przy prowizoryum.

P. Stapiński wskazał Panom powody, dla których on do tego życzenia się nie zastosował. Jestto niewątpliwie jego prawem. Panowie jednak rozumieją, że moim obowiązkiem jest zastosować się do tych życzeń, które prawie wszystkie stronnictwa tej Izby wypowiedziały.

P. Stapiński powołując się na powody, dla których on mówić pragnie już dziś, wspominał, że ludność nie wierzy już uchwałom ani obietnicom wypowiedzianym w tym Sejmie nie ponieważ te uchwały nie przynoszą jej korzyści, lub nie bywają wykonywane a obietnicę się nie dotrzymuje i pragnie tylko by żywym słowem żale i skargi ludności były w Sejmie wypowiedziane. Otóż o ile liczne uchwały tej wys. Izby nie zostały wykonane, to zdaje mi się, że wszyscy zarówno nad tem ubolewamy, bez względu na to, z czyjej one winy wykonane nie zostały. Jeżeli jednak tu mowa o tem, że ludność zniechęcona jest obietnicami, które w Sejmie lub po za Sejmem jej czyniono, muszę przypomnieć, że wiele szanowna opozycja, albo wiele szanowne opozycje doszły pod względem obietnic, nie powiem do niedoścignionego wzoru, ale jednak do tak wysokiego stopnia doskonałości, że większość tej wys. Izby musi pod tym względem z całą skromnością pierwszeństwo jej pozostawić. (Brawa). Jeżeli zaś p. Stapiński oświadczył, że ludność — czemu się nie dziwię — jest temi obietnicami znudzona i zniecierpliwiona, to się tem tylko cieszyć i zdaje mi się, że za skutki tego zniecierpliwienia odpowiadając muszą ci, którzy te obietnice czynili, wiedząc, że ich dotrzymać nie będą mogli. (Brawa).

Na chwilę tylko porzucam szanownego p. Stapińskiego i przechodzę do ostatniego mowy, t. j. p. Kraińskiego, który wprost do mnie się zwrócił, żądając, żebym przejął niejako imieniem komisji rezolucję, którą zaproponował. Nie mam prawa imieniem komisji tej rezolucji przyjmować, jednak powiem krótko, jak się na nią zapatruję. Otóż jeżeli chodzi o to, żeby — jeśli wys. Izba tę rezolucję uchwali — Wydział krajowy był zmużony, że tak powiem, przypatrzyć się temu, jak my będziemy wyglądać za rok, dwa, trzy lub cztery lata w budżecie krajowym, to powiem, że nie wiem, czy ta robota będzie dla Wydziału krajowego bardzo przyjemną i łatwą, nie wiem też, czy ta fotografia, czy ten obraz będzie dla nas bardzo miły, przypuszczam, że mimo to, przedstawienie rzeczy prawdziwe, choć nie wesołe i nie różowe, pożyteczne być może. Przyznaję jednak, że ja rezultatu tego wniosku nie wystawiam sobie w ten sposób, jak pos. Kraiński. Sądję nawet, że wniosek ten pomyślany tak, jak

go p. Kraiński uzasadniał, byłby konstytucyjnie niemożliwy. P. Kraiński wystawia sobie, że na podstawie tego przedłożenia Wydziału krajowego Sejm uchwali te zasady i ten program i że ten program będzie dla tego Sejmu wiążącym. Otóż nie sądzę, żeby Sejm taki program uchwalił mógł, bo albo uchwalając taki program nie uważałby się tą uchwałą na przyszłość związanym, a wtedy, jak już powiedział p. Stapiński, byłoby to tylko jedną uchwałą więcej nie wykonaną, a tem samem bezcelową. Ale gdyby ten program miał być dla Sejmu obowiązującym, to mnie się zdaje, że Sejm nie mógłby tego rodzaju programu uchwalić, któryby był przesądzeniem budżetów w przyszłości, bo Sejm nie mógłby uchwalić, że w latach przyszłych wysokość jego wydatków będzie wynosić tyle a nie więcej. Zdaje mi się, że tego rodzaju uchwały Sejm powziąć nie może.

Ja zapatruję się na ten wniosek inaczej, a mianowicie, że to co Wydział krajowy nam przedstawi, to będzie właściwie obrazem, który powinien regulować tak wniosek Wydziału krajowego, a przede wszystkim uchwały Sejmu. Żeby sobie uzmysłwić tę rzecz, powinny być z jednej strony te cyfry, tak w sali Unii i w tej sali sejmowej wielkimi literami wypisane i żeby z drugiej strony Marszałek i Wydział krajowy miał je przed oczyma, kiedy będą uchwalać preliminarze, a z drugiej strony wysoka Izba, kiedy będzie uchwałać nie tylko budżet, ale i rozmaite wnioski, które w przyszłości budżet obciążać będą. Tak ja rozumiem ten wniosek i tylko w tem znaczeniu go przyjmuję. To będzie materia, to będzie obraz zdaje mi się bardzo smutny, ale pożyteczny o ile będzie prawdziwy. Rzeczywistość będzie się z pewnością od tego programu bardzo różnić, ale właśnie te różnice będą może bodźcem do ostrożności i rozważli.

Z tego stanowiska jedynie patrząc na ten wniosek będę za nim głosować, choć imieniem komisji budżetowej nie mogę oświadczyć, że go przyjmuję.

Teraz wracam do pierwszego mowy. O ile p. Stapiński mówił specjalnie o Rządzie krajowym i pojedynczych jego organach, na to już odpowiedział J.E. P. Namiestnik. Ja wyjmę tylko jedną myśl przewodnią, która się snuje przez całe przemówienie p. Stapińskiego. Ubolewał on nad tem, że nie ma dostatecznego posłuchu u władz podwładnych dla władz zwierzchnich i domagał się, by ustawy choć trochę były ściśle wykonywane. Otóż Panowie, jeśli tak ta kwestya jest postawiona, bez odnoszenia jej do kogokolwiek i do pojedynczych osób, jeżeli jest to uznanie konieczności, by władze jako takie znajdowały wszędzie należyty posłuch, to sądzę, że cała Izba tę zasadę podzieli.

Ale Panowie, sądzę, że urzeczywistnienie tej zasady nie zależy od Namiestnika pomimo jego władzy, nie zależy od starostów, nawet od jasielskiego, ale przede wszystkim od całego społeczeństwa (głosy: tak jest), które musi tę zasadę czynnie stwierdzić, które przedewszystkiem przy każdej sposobności musi rzec się tej wady, że zawsze gotowo bronić i popularnością otaczać tego, który nie słucha (brawa), a potępić tego, który rozkazuje. (Brawa i oklaski).

Panowie, jesteście dziś w tem szczęśliwym położeniu, szczęśliwym dla każdej większości, że tę myśl i tę zasadę, która jest cementem łączącym wszystkie odcienia wię-

kości, tę samą myśl także w sposób stanowczy bardzo wypowiedział i ten, którego zdaje mi się moge nazwać szefem opozycji w dzisiejszej dyskusji budżetowej. Jest to dla każdej większości triumfem prawie, że do tej zasady, której ta większość broniła, przynajmniej się też i opozycja (p. Stapiński: zawsze). Wypowiedziane tu tak stanowcze słowa „żądamy ustaw twardych, ale pod warunkiem aby były wykonywane“, należy podkreślić i zapamiętać. Do tego żądania przyłączamy się wszyscy. Ale Panowie, konsekwencją tej zasady jest, że w chwilach trudnych i ciężkich, kiedy władza obowiązek swój spełnia i ustawy wykonuje ściśle, to w takiej chwili jest naszym obowiązkiem tę władzę poprzeć, a nie starać się z tej chwili korzystać, aby powagę tej władzy podkopać, przypisując jej winę za bolesne fakty, którym zapobiedz pomimo najlepszej woli nie mogła. (Brawa i oklaski).

Otóż ja rozumiejąc obowiązek sprawozdawcy w tem, by z dyskusji wyciągnąć niejako konkluzję, sądzę, że jeżeli z tej dyskusji wyjdą równomiernie te dwie zasady, że ściśle wykonywanie ustaw i posłuch dla każdej władzy w granicach ustaw, jest koniecznym dla dobra kraju, że ta dyskusja bez pożytku nie przemienie i w tej myśli proszę o przyjęcie wniosków komisji. (Brawa i oklaski).

Na wczorajszym posiedzeniu komisji kolejowej załatwiono na podstawie referatu p. Kolischera sprawozdanie z czynności Wydziału kraj. w sprawach kolejowych.

W komisji gminnej załatwiono na podstawie referatu p. Fruchtmanna zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego projekt ustawy o przymusowym łączeniu kanałów domowych z miejskimi.

W komisji gospodarstwa krajowego załatwiono na podstawie referatu p. Krzysztofowicza sprawozdanie z czynności departamentu rolniczego Wydziału krajowego, na podstawie zaś referatu p. Zdzisława Tarnowskiego sprawę powiększenia etatu urzędników krajowego biura melioracyjnego, projekt zmiany ustawy wodnej, oraz sprawę podwyższenia funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych o jeden milion koron w 10 latach po 100.000 koron. Wszystkie te sprawy uchwalili komisja zgodnie z przedłożeniami Wydziału kraj.

Dziś obradują komisje: budżetowa dla organizacji biur pośrednictwa prasy, kolejowa, szkolna i gminna.

Na jutro, niedzielę godz. 4 po południu zwołane zostało na żądanie klubu demokratycznego posiedzenie sejmowe Koła polskiego, w celu przeprowadzenia dyskusji nad polityką wiedeńskiego Koła polskiego.

P. Apolinary Jaworski zwołał dalej na 20 b.m. poniedziałek, konferencję poselską, w celu zastanowienia się nad projektem ustawy państwowej o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Konferencya odbędzie się o godz. 3 po południu, a zaproszeni zostali posłowie sejmowi Abrahamowicz, Zdzisław Tarnowski, Rutowski, Wiktor Władysław Czaykowski i Stadnicki, oraz posłowie do Rady państwa Sozański i Szeptycki.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu zapadła uchwała, aby w uznaniu artystycznej działalności dyrektora teatru lwowskiego p. Pawlikowskiego, przed-

łożyć Sejmowi wniosek o podwyższenie dla tego teatru subwenyi krajowej o 8.000 koron rocznie na czas, dopóki dyrektorem teatru jest p. Pawlikowski.

KORRESPONDENCYE

Wiedeń, 24 czerwca.

(Pogadanka ekonomiczna).

W łonie gabinetu angielskiego przyszło podobno do rozdwojenia na punkcie imperyalizmu ekonomicznego. Enuncyacje, z którą niedawno na ten temat wystąpił w parlamencie kanclerz skarbu Hicks - Beach, można tak interpretować, jakoby rząd angielski w obawie o utratę klienteli innych państw, wypierał się obecnie myśli złączenia kolonii z metropolią w jeden obszar cłowy przez zupełne zniesienie szranków cłowych lub przynajmniej z pomocą szczególnej wzajemnej faworyzacji. Nie można jednak przypuścić, by minister kolonii, który jest widomą głową rosnącego ruchu imperyalistycznego, dał tak łatwo za wygraną. Koronacyjna konferencya premierów kolonialnych pod przewodnictwem Chamberlaina pokaże dopiero, czy rzeczywiste odroczone jest wykonanie śmiałej myśli tego może dla Europy sympatycznego, w każdym razie jednak niezwykłego męża stanu i polityka ekonomicznego.

Konferencya premierów zajmie się — prócz innych rzeczy — także ważną sprawą ochrony marynarki handlowej angielskiej przed groźną konkurencją, zgotowaną jej ze strony trustu okrętowego Morgana. Są wszelkie widoki, że z pomocą rządów: angielskiego, australijskiego i kanadyjskiego przyjdzie do utworzenia potężnej organizacji z kilku po za trustem Morgana stojących angielskich przedsiębiorstw okrętowych (w pierwszym rzędzie „Cunard Line“). Organizacya ta miałaby w swych rękach także ważną linię kolejową, mianowicie „Canadian - Pacific“ a tym sposobem trust Morgana nie byłby wyłącznym panem komunikacji na ogromnej przestrzeni od Azji Wschodniej przez Ocean Spokojny, kontynent północno-amerykański i Atlantyk do Europy. Żywo toczą się rokowania między interesowanymi przedsiębiorstwami angielskimi i słychać, że ewentualny trust „antimorganowy“ będzie bił organizację „morganową“ korzyściami oszczędnościowymi, osiąganymi z reguły przez fuzję kilku przedsiębiorstw, także jakosią parku okrętowego i szybkością jazu.

Wogóle zaczyna się świat burzyć przeciw rosnącej potęgze Morgana. Ze jej nie obali a przynajmniej, że czasu takiej ewentualności nie można dziś wcale przewidzieć, to pewne. W każdym razie Morgan ma w tej chwili pewne kłopoty, których mu zresztą — *in publicis et oeconomicis* — przeważnie brakuje. Do trustu okrętowego antimorganowego przyłącza się bowiem w samej Ameryce trust budowy okrętów. Do tej pory był on zależny od trustu stalowego, który będąc — jak wiadomo — dziełem i niemal własnością Morgana, jest jądrem wszystkich morganowych kreacji. Obecnie jednak usamowalnia się ten trust budowy okrętów i będzie Morganowi dyktował warunki.

Pokój nastał w południowej Afryce; Anglia weźmie się do dzwignięcia ekonomicznego nowych posiadłości a gorętszym gło-

64)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego)

II.

(Dokończenie).

Północ. — Miryady małych czerwonych lampionów, na gzemsach starych pałaców i pagod, już się wypaliły. Cisza i ciemności wróciły zwolna na jezioro i w zakątki lasu cesarskiego, na drzewa i ruiny. Książęta chińscy wysunęli się dyskretnie razem ze swojemi szeleszczącymi jedwabiami świtami; wyniesiono ich szybko w zamkniętych lektykach, przez miasto, pogrążone w cieniach, do ich mieszkań.

A teraz następuje kotylion — po balu z musu bardzo krótkim, balu, który był podobny do zakładu o rzecz niemożliwą, bo zgromadzone zaledwie dziesięć tancerzek na pięćset prawie tancerzy i w to jeszcze trzeba wliczyć milutką dziewczynkę dwunastoletnią, jedną nauczycielkę, a resztę stanowiły wszystkie europejskie panie znajdujące się w Pekinie.

Odbywa się to w pięknej, złoconej pagodzie, przemienionej na dziś wieczór w salę

balową; tańce odbywają się w nadto obszernej i pustej przestrzeni, pod spuszczonej zawsze oczami tej wielkiej alabastrowej bogini w złotej sukni, która zeszedł jesieiu była jedyną moją towarzyszką, wraz z pewnym białym kotkiem z żółtymi plamami, w bezmiernej pustce i ciszy tego samego pałacu. Biedna bogini! — Zaimprovizowano na dziś wieczorem u jej stóp kwietnik z żywych irysów, a ogołocone tło jej ołtarza wyścielono przepyszny błękitnym atlasem, wspaniale się mieniącym, na którym postać jej odcina się idealnie białą, podczas gdy suknia złota, obszyta błyszczącymi kamyczkami, więcej niż kiedy promienieje.

Daremnie jednak się wysilano, daremnie oświecono ten przybytek, zapalniając go lampionami w kształcie kwiatów i ptaków — ta sala balowa nadto dziwaczna; pełno tu ciemnych zakątków w załomach, a przede wszystkim u góry, w okolicach sklepienia. A owa przydująca bogini, tak tajemniczo blada, w przymus wprawia i zawadza ze swoim uśmiechem, który jakby li-tował się nad tą znikomością i skokami ludzi z Zachodu, ze swojemi uparcie spuszczonej oczami, jak gdyby nie chciała na to patrzeć.

To uczucie przymusu i zakłopotania zapewne nie tylko mnie się udziela, bo młoda kobieta, prowadząca kotylion, pod wpływem niewiem jakiego rodzaju nagłej fantazy, wybiega z sali, zabierając z sobą jeden z akcesoryów zaczętej figury — tamburyno — pociągając za sobą tancerzy i tancerki, a

wraz z nimi tych, którzy beczynnie stoją, przypatrując się tańcom i świątynia się wypróżnia, a biedny kotylion tułaczy, jeszcze chwilę, bardzo ospale kręci się na świeżem powietrzu i kona wreszcie pod cedrami esplanady, gdzie kilka latarni świeci jeszcze....

Pierwsza godzina w noey. Większa część gości odjechała lub odeszła, mając kilka kilometrów drogi do domu, pośród ruin i ciemności. Kilku „sprzymierzonych“, najwierniejszych, pozostało co prawda w około bufetu, gdzie szampań płynię bez przerwy, a coraz gorętsze toasty wygłaszają się na cześć Francji....

Pałac, w którym mieszkam jeszcze parę godzin, jest o jakich pięset, czy sześćset metrów stąd, po drugiej stronie jeziora. I odochoziłem już do siebie, szedłem już po pochyłości wzgórzka ku jezioru lotusów, gdy usłyszałem, że mnie ktoś woła:

— Poczekaj pan, odprowadzę ciebie kawałek drogi, to mi dobrze zrobi!

Był to pułkownik Marchand i oto idziemy razem po śnieżnym Moście marmurowym. Olbrzymi całun noey i ciszy zapadł na wszystko w około, w tem „Mieście cesarskiem“, które napełniliśmy muzyką i światłem na jeden wieczór.

— I cóż — pyta mnie — jakże było? Jakże odniosłeś pan wrażenie?

Odpowiadam to, co rzeczywiście czuję, że było wspaniałe i dziwne, w ramach takich, jakich nigdzie na świecie nie ma.

Tymczasem on, mój przyjaciel Marchand, jest raczej melancholijny tej noey i nie rozmawiamy już prawie, porozumiewając się półsłówkami.

To melancholia zwykła po skończonych uroczystościach, która ogarnia nas zwolna, jednocześnie z powracającymi ciemnościami... Nagłe zapadnięcie w przeszłość rzeczy — znikomej, to prawda, — ale która wyczerpywała nasze siły przez dni kilka z rządu i odrywała od troski życia — to pierwsze...

Ale jest jeszcze inne wrażenie, którego doznajemy obydwa w tej chwili i które udzielany sobie wzajemnie, prawie bez słów, gdy płyty marmurowe wydają czysty i krótki dźwięk pod naszymi obcasami, w ciszy, która z każdą minutą uroczystsza się staje.

Wydaje nam się, że ten wieczór uświęcił w niepewetowany sposób zagładę Pekinu, co znaczy to samo, co zagładę pewnej części świata. Co by nie nastąpiło, gdyby nawet zadziwiający dwór azjatycki wrócił tutaj, co nie jest wcale prawdopodobne, Pekin już skończony, czar jego prysnął, tajemnica przenikniona do głębi.

To „Miasto cesarskie“ przecież było to ostatnie schronienie czegoś nieznanego i cudownego na ziemi, jeden z ostatnich szanów bardzo starych ludzkości, niezrozumiałych dla nas i prawie nieobajecznych....

KONIEC.

wom majaczy się już o projekcie kolei centralno-afrykańskiej z Kapu do Nilu. Wprawdzie to przedsięwzięcie zaczeka jeszcze pewien szereg lat na wykonanie — nie ulega jednak wątpliwości, iż przyjdzie do skutku. Jaką zaś będzie miała doniosłość dla czarnego kontynentu, który dopiero wtedy niemal zupełnie będzie otwarty, jest rzeczą zupełnie jasną — mimo, że Afryka w obec swego kształtu geograficznego mniej może potrzebuje centralnych linii kolejowych, niż inne części świata, gdyż żegluga morska, docierająca do każdego punktu obwodu, z reguły niezbyt oddalonego od centrum, potrzebuje tę zmniejsza. A jednak żegluga morska i ewentualne koleje poprzeczne nie wystarczająby Afryce środkowej, jeśli ma wejść w stadium silnego rozwoju kulturowego i gospodarczego. Żegluga jest dziś tańszym środkiem komunikacji, niż koleje żelazne — to prawda; rozwój gospodarczy wymaga jednak — co do pewnych, licznych kategorii artykułów — transportów nie tyle tanich, co szybkich; tego samego wymaga on co do transportu osób, — a to dać mu może tylko kolej żelazna.

Drugi wodny nie mogą z reguły zniszczyć kolei w konkurencyjnej walce. Przeważnie dwie równoległe drogi, śródlądowa wodna i żelazna uzupełniają się nawzajem i wspólnymi siłami same stwarzają ruch stosunkowo o wiele intensywniejszy, niż by był na każdej z nich z osobna bez takiej konkurencji. Kolej przewozi osoby i takie towary, które, jako cenniejsze, należą do wyższej taryfowania, dalej te, których transport nie odbywa się w ogromnych masach, te, których potrzeba szybko i które nie znośną długiego przewozu, wreszcie nawet towary „masowe“ jak węgiel, drzewo etc., o ile ich nagłe potrzeba, a droga wodna, t. j. śródkami transportowe na niej nie mogą w danym czasie podać ruchowi. Zresztą są porę roku, w których kolej jest stanowczo panią sytuacji (u. p. w północnych krajach w zimie, w południowych czasami w porze suchej, z czem nieraz łączy się za niski stan wód w rzekach i kanałach). Głównym zadaniem zaś dróg wodnych jest normalny transport towarów ciężkich a tanich, „masowych“, nie wymagających szybkiej dostawy.

Z czasem przejdą koleje żelazne do stosowania elektryczności jako motoru. Wtedy koszta ich eksploatacji znacznie się zmniejszą a zwiększy się jeszcze zdolność i chyżość transportowa. Dla śródlądowych dróg wodnych będzie to w każdym razie na pewien czas połączone z uszczerbkiem ruchu. Mimo to nigdy one nie tracą swego znaczenia — zwłaszcza, że co śródkami transportowych także na tych drogach możliwe jest zmniejszenie kosztów i zwiększenie chyżości.

Byłoby *lieu commun* zwracać uwagę na to, że należała polityka komunikacyjna stanowi dziś jedno z pierwszych gospodarczo-politycznych zadań państw. Jeśli zdanie takie dziś powtarzamy, to tylko dlatego, że szczególnie ostatnie czasy przyniosły wiele materiału na tem polu, na którym się także i u nas pracuje dość żywo.

O upaństwowieniu austriackich kolei prywatnych, z których na pierwszym planie jest Towarzystwo kolei państwowych, pisaliśmy już dawniej kilkakrotnie. Obecnie nie ma nic nowego na tem polu; rokowania rządu z rzezonem Towarzystwem toczą się dalej.

Ważna sprawa subwencji dla Towarzystwa żelazki parowej na Dunaju została odroczone do jesieni. Układ subwencyjny przyznaje Ministrowi handlu prawo wplywania na takie ułożenie taryf, jakie według wplywania odpowiada interesom naszego eksportu. Po ustanowieniu to może ogromnie zyskać na znaczeniu w razie konfliktu ekonomicznego z Węgrami, gdyż wtedy państwowe koleje węgierskie odpowiednią polityką taryfową mogłyby odebrać zupełnie nasz eksport bałkański, idący „transito“ przez Węgry.

Załowac należy, że sprawa żelazki na Wiśle tak mało znajduje zrozumienia w szerszych i właściwych sferach. Trudności techniczne bowiem, jakie tu zachodzą, dadzą się pokonać, że zaś przedsięwzięcie żelazki parowej na Wiśle od Krakowa w dół rzeki miałoby co wozić i byłoby konkurencją dla kolei warszawsko-wiedeńskiej — nawet mimo konieczności przeładowywania towarów w Krakowie — to nie ulega wątpliwości. Tak samo nie posuwa się dostatecznie naprzód sprawa portu w Nadbrzeziu.

Rada przemysłowa zajmowała się obecnie nowym regulatywem dla Lloyda austriackiego i jego taryfami eksportowymi. Chodzi tu naturalnie o ich zniesienie w niektórych relacjach, dalej o rozszerzenie programu jazu, o większą ekspansywność przedsiębiorstwa, które acz solidne i acz pełni od tylu lat należycie swe obowiązki w obec produkcji rodzimej i Państwa, jest przecież zbyt ciężkie w obec nowych warunków rozwoju, w obec obcej konkurencji.

Widmo szkodliwej dla naszego kraju hiperprodukcji naftowej, jeśli nie odpędzone zupełnie, to w każdym razie zażegnane. Już się unkonstytuował bowiem, oparty o zjednoczenie producentów surowca „Rope“, zwią-

zek eksportowy kilku większych rafinerji, którego zadaniem będzie zorganizować wywóz naszego destylatu w dobrym, jednolitym gatunku do Niemiec, Szwajcaryi, Francji i zuzyc na ten cel coroczne zapasy ropy, nagromadzone w Boryslawiu, Schodnicy itd.

Drugim ważnym a dodatnim momentem w danym kierunku jest przychylnie stanowisko, zajęte przez Ministerstwo kolejowe względem opalania lokomotyw ropą. Jeśli próby, które co do tego systemu mają się odbyć w najbliższym czasie wydadzą dobre rezultaty, — (a w Rumunii od lat kilku wszystkie lokomotywy są w ten sposób opalane) — to koleje państwowe zakupią zaraz 100.000—200.000 centn. metr. i staną się po przerobieniu palenisk stałym i wielkim odbiorcą galicyjskiej ropy. R. B.

Z Warszawy.

(Nowa instytucja dla popierania wyrobów krajowych. — Uniwersytet i echa ostatnich wypadków).

Grono członków oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu zwróciło się do zarządu z wnioskiem, aby sformował nową sekcję, mającą na celu otoczenie szczególną opieką wyrobów krajowych we współzawodnictwie ich z zagranicznymi. Wnioskodawcy mieli przytem na myśli — jak donosi *Gazeta Polska* — z jednej strony, walkę z zakorzenionem wśród społeczeństwa uprzedzeniem do wyrobów krajowych, z drugiej — prace nad udoskonaleniem techniki handlu krajowego, której zaniedbanie było dotychczas jedną z przyczyn ograniczonego zbytu wyrobów krajowych.

Wniosek o założenie nowej „Sekcji wyrobów krajowych“ podpisany przez 19 członków Towarzystwa, zarząd oddziału wniósł na posiedzenie rady, która uznała doniosłość i użyteczność tej inicjatywy i postanowiła ją urzeczywistnić. W tym celu rada wybrała komisję, złożoną z czterech członków swoich, pp: Obrębowicza, Lepperta, Kempnera i Przyszychowskiego, upoważniając ją, aby porozumiała się z wnioskodawcami co do szczegółów formalnych. Posiedzenie tej komisji, z udziałem wnioskodawców, odbyło się we środę i ostatecznie zapadła na niem uchwała następująca:

Będzie utworzona przy oddziale warszawskim Towarzystwa nie nowa sekcja, ale specjalna delegacja, pod nazwą „Delegacji wyrobów krajowych“, mająca na celu popieranie i ułatwianie zbytu wyrobom krajowym. Podpisani na wniosku inicjatorowie „Delegacji wyrobów krajowych“ zająć się mają czynnościami organizacyjnymi, tak, aby nowa Delegacja jak najprędzej rozpocząć mogła swoją użyteczną, a tak potrzebną działalność.

Na czarnej tablicy Uniwersytetu warszawskiego wywieszono następujące ogłoszenie:

„Wskutek wniosku Zarządu warszawskiego okręgu naukowego z dnia 8 (21) maja b. r. z nr. 294 podaje się do wiadomości studentów co następuje:

W zajęciach ulicznych, które miały miejsce w Warszawie 14 i 20 kwietnia (27 kwietnia i 3 maja) wybitny udział przyjmowała młodzież szkolna, a w demonstracji 20 kwietnia (3 maja) uczestniczyła niemal wyłącznie młodzież wyższych i średnich zakładów naukowych, z której wielu aresztowano za udział w nieporządkach i za odmowę w spełnieniu niejednokrotnie powtórnego żądania policji, aby się rozejść. W szczególności aresztowano dwudziestu czterech studentów warszawskiego Uniwersytetu: Wład. Tatarkiewicza, J. Gąsiorowskiego, Włodz. Bunkowa, Franc. Dyon. Bujalskiego, Ed. Sipałę, Nor. Stef. Barlickiego, Czesława Janeczurowicza, Bened. Bornsteina, Wac. Golebiowskiego, Mich. Kamińskiego, Maryana Grotowskiego, Czesława Łopuskiego, Michała Biernackiego, Kazimierza Juliana Białośzwicza, Wacława Dobrowskiego, Bolesława Kamila Zaleskiego, Władysława Jana Kiwerskiego, Zygmunta Juliusza Ługowskiego, Stanisława Mauerbergera, Jakóba Wacława Michałowskiego, Stanisława Okoniewskiego, Edmunda Jana Trejchela, Kazimierza Wiktora Fleszyńskiego i Edwarda Grzegorza Szymańskiego. Szczególniej odznaczyli się i byli zauważani studenci: Bunkow, Ługowski, Szymański, Tatarkiewicz, Gąsiorowski i Bujalski.

Na podstawie obowiązującego postanowienia głównego naczelnika kraju z 12 (25) stycznia 1901 studenci ci skazani zostali: pierwsi trzej na trzy miesiące, dwaj następni na 2 miesiące i ostatni na miesiąc aresztu. Inni wyżej wymienieni nie byli ukarani administracyjnie.

W końcu rektor przypomina rozporządzenie generał-gubernatora z dnia 25 stycznia 1901 i grozi, że w razie powtórzenia się podobnych zbiegowisk, rozporządzenie to zastosowane będzie w całej jego rozciągłości, to jest do wszystkich uczestników demonstracji. Rozporządzenie to grozi karą 500

rubli lub 3-miesięcznego aresztu. Demonstracye, za które skazano obecnie kilku studentów warszawskiego Uniwersytetu, były to: 27 kwietnia demonstracja socjalistyczna i 3 maja obchód pamiętki konstytucji.

Z Paryża.

Znane wystąpienie posła Jaurès w parlamencie francuskim, zwrócone przeciw idei odwetu, wywołało w bardzo poważnej części prasy francuskiej żywe zastrzeżenia, a w prasie nacjonalistycznej i wybitnie patryotycznej nawet gorące oburzenie. Echa tej mowy dotąd też w prasie francuskiej się odzywają.

Gaulois opowiada następujące zdarzenie: Pewien pułkownik francuski, Alzatezyk rodem, któremu wieczorem, w dniu bitwy pod Weissenburgiem (r. 1870) musiano amputować prawą rękę, po wojnie poprzysiął sobie, że noga jego nie zostanie dopóty w Alzacji, dopóki gospodarować w niej będą Niemcy. Tymczasem niedawno zawezwano go do łoża ciężko chorej matki — staruszki i rad nierad musiał być posłuszny temu wezwaniu. Pojechał tam tedy — a było to właśnie w pobliżu Weissenburga — z postanowieniem jednak, aby poza próg matczynego domu ani na krok się nie wydał. Nie chciał bowiem natknąć się na mundury dawnych swoich przeciwników. Z tydzień, a może i dłużej, wytrwał w dobrowolnym więzieniu, lecz później, pewnego dnia, jakaś dziewczyna tęsknota pociągnęła go na owe błonia za miasteczkiem, gdzie przed 32 laty znalazł się go po bitwie ciężko rannego... Przypomniał też sobie, znalazłszy się tam, że z pobojowiska zanieśono go do stojącego opodal domostwa szkoły ludowej, w której Siostry miłosierdzia urządziły były wtedy lazaret polowy.

Ku temu domostwu, jakby gnany zagadkowym przecuciem, skierował teraz swe kroki. Gdy zastukał u wejścia, otworzyła mu drzwi stara już kobieta. W niej, ku najwyższemu swemu zdumieniu, poznał po chwili Siostrę Teresę, szarytkę z przed 32 lat, która pielęgnowała go wtedy, po amputacji ręki. Wśród łez zaczęli teraz oboje odzywać w swej pamięci wspomnienia owych strasznych dni z pogromu Francji, wreszcie Siostra Teresa, rozradowana nad wyraz wszelki tem przypadkiem spotkaniem, zaprowadziła pułkownika do izby szkolnej, w której 40 dziewcząt wiejskiej uczyla kochać Boga i... Francję! Stanąwszy z nim w tej izbie, zamknęła natychmiast szczerze wszystkie okiennice i poprosiła przybyśca, aby opowiedział dzieciom, jak to było w r. 1870 i co ich rodzice czynili wtedy dla swej ojczyzny... Gdy pułkownik skończył opowiadanie, dziewcząt otoczyła go kołem i nie czekając na jakikolwiek znak lub zachętę ze strony nauczycielki, zaczęła wołać z gorącym zapalem: „Niech żyje Francja!“

Opowiadanie to ma stwierdzać, że w Alzacji nie wygasły jeszcze tradycje francuskie.

Król Edward VII.

Ostatnie wiadomości z Londynu brzmiały pomyślniej i pozwalają mieć nadzieję, chociaż jeszcze nie pewność, że król Edward przebędzie szczęśliwie chorobę; oczywiście też przez dni kilka jeszcze nie wykluczone są komplikacye, któreby poważnie zagrażały mogły życiu monarchy.

Times pisze na naczelnem miejscu: Le karze króla powiedzieli w swych biuletynach wszystko, co tylko o stanie zdrowia króla byli w stanie powiedzieć. Nie przedstawiali położenia ani groźniejszem ani pomyślniejszem, jak jest w rzeczywistości. Dlatego nie powinno się zwracać uwagi na liczne pogłoski, lecz należy polegać na biuletynach przybocznych lekarzy.

Również *Lancet* pisze, że biuletyny przybocznych lekarzy należy przyjmować z zupełnym zaufaniem, publiczność nie powinna dawać wiary najprzeróżniejszym, puszczanym w obieg sensacyjnym pogłoskom.

(Telegramy).

Londyn, 28 czerwca. Wydany wczoraj o godzinie 10 minut 15 przed południem biuletyn opiewał: Król przepędził noc dosyć dobrze i spał. Apetyt jest lepszy. Stan rany o wiele korzystniejszy. Ogólny stan obecnie daje mniej powodu do obaw.

Londyn, 28 czerwca. Wydany dzisiaj o godz. 11 w nocy biuletyn opiewa: „Stan zdrowia króla jest pod każdym względem zadowalający. Król przepędził dzień dobrze. Stan zdrowia znacznie się polepszył“.

Londyn, 28 czerwca. Jak donosi *Bureau Reutersa*, zadowalające postępy w stanie zdrowia króla Edwarda trwają dalej. Król

może już czytać, a u łoża jego przebywają bezustannie: królowa jakoteż księżę i księżna Walii. Zalecono królowi, aby jak najmniej mówił, by się zbyt nie zmęczył. Jeżeli polepszenie dalej będzie trwało, uroczystość koronacji będzie się mogła odbyć prawdopodobnie w jesieni. Sądzą, że za tydzień już będzie można dokładnie oznaczyć termin koronacji.

Londyn, 28 czerwca. Wczoraj o godz. 2 wydany biuletyn opiewa: Król spędził przedpołudnie dobrze. Wszystkie dotychczas stwierdzone symptomy są zadowalające. Temperatura normalna. O temperaturze w przyszłych biuletynach tylko wtedy będzie wzmianka, jeśli nastąpią znaczne zmiany.

Woodford, 28 czerwca. Wczoraj wieczorem przyszło tu z powodu odroczenia uroczystości koronacyjnych do poważnych rozruchów. Tłumy rzuciły kamieniami do okien, burzyły sklepy i rabowały je, a sklep burmistrza miasta podpaliły. Policja przywróciła spokój.

Rzym, 28 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wiceprezydent odczytał ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla Edwarda, wyrażając życzenie rychłego wyzdrowienia króla.

KRONIKA

Lwów, 28 czerwca.

— **Uroczyste nabożeństwa żałobne** za spokój duszy s. p. Cesarza Ferdynanda odbyły się dziś rano w kościołach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków przy współudziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych.

— **Wiadomości kościelne.** Diecezja przemyska obr. łac.: Prezentę na probostwo w Łowcach otrzymał ks. Jan Kudła, wikaryusz katedralny.

Mianowany ks. dr. Józef Zajchowski, kanonik gremialny kapituły lwowskiej ob. łac. w uznaniu zasług, asesorem honorowym konsystorza biskupiego w Przemysłu.

Do święceń wyższych przystąpili alumni IV. roku: Bazylski Jan, Beigert Julian, Cetnarowicz Walenty, Czadowski Józef, Domin Paweł, Idzik Antoni, Jaracz Jan, Kieler Stanisław, Lasko Franciszek, Majewicz Wojciech, Michałowski Bronisław, Peszek Jan, Ptaszkowski Stanisław, Roszkowski Henryk, Ruciński Stanisław, Rychel Zacharyasz, Sopalski Franciszek, Swierz Józef, Teśniarz Bolesław, Wilkiewicz Jan, Wolski Józef, Żarnowski Apolinary.

— **Uczczenie Paderewskiego.** Wzajemny koncert był szeregiem owacyj, których rozentuzjazmowana publiczność nie szczędziła wielkiemu mistrzowi. Wśród niemiłkających oklasków wręczył mu wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki dyplom na honorowego członka, w artystycznej, ozdobionej akwarie tece, a słuchaczki Politechniki palmę z wstęgą o barwach narodowych.

Wśród powodzi kwiatów i bukietów odbijał olbrzymi wieniec laurowy od Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie.

Pp. Paderewscy opuścili dzisiaj o godzinie pół do 4 po południu nasze miasto, żegnani na dworcu serdecznie przez prezydenta miasta dr. G. Małachowskiego, prezydium Towarzystwa dziennikarzy polskich, prezesa komitetu pomnikowego prof. Radziszewskiego, dyr. teatru p. Pawlikowskiego, redaktora Vogla, prof. Niewiadomskiego, Jana Kasprowicza, delegacyę Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki, oraz liczne grono pań i wielbiciele. Niedawno zawiązana kapela „Muzyki narodowej“ przegrywała pieśni polskie; pp. Paderewskim wręczono śliczne bukiety.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 7 czerwca b. r. dziesiąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Przedłożono opinię w przedmiocie budowy szpitala powszechnego w Przemysłu.

2. Przedstawiono kandydata na opróżnioną posadę dyrektora krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Z dniem 15 czerwca 1902 otwarto szlak kolei lokalnej Czyżyny-Mogiła dla ruchu osobowego a równocześnie został zmieniony rozkład jazdy na szlaku Kraków-Koemyrzów.

Rozkłady jazdy pociągów, obowiązujące obecnie na obu wzmiankowanych szlakach kolejowych, zawarte są w odnosnych ogłoszeniach tudzież w dodatkach do ściennych i kieszonkowych rozkładów jazdy.

— **Henryk Sienkiewicz** powrócił z Zakopanego do Obłęgorka, gdzie przepędzi całe lato.

— **P. Michał Chyliński**, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, redaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

— **Dr. Nyström**, dyrektor Uniwersytetu ludowego w Sztokholmie, przybył do Lwowa i zabawi tu kilka dni.

— **Komenderujący korpusu krakowskiego** generał-broni JE. baron Albori, wyjechał

wczoraj z szefem sztabu generalnego z Krakowa na Morawę.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza, że komendantem 40 pułku piechoty, stacyonowanego w Rzeszowie, zamianowany został pułkownik Włodzimierz Boicetta.

— **Wystawę** dzieł Damazego w Towarzystwie sztuk pięknych zwiedzili wczoraj JE. Pan Minister dr. Piętał i JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński.

— **Deputacya** grona profesorów tutejszej Akademii weterynaryi była wczoraj w gmachu sejmowym, ażeby uzyskać na rok bieżący trzy stypendya po 600 K. dla uczącej się młodzieży. Deputacya, w skład której wchodził: rektor prof. dr. Szpilman i profesorowie Królikowski i dr. Grabowski, wzięły odpowiednią petycję p. Staniokiemu.

— **Wydział krajowy** postanowił w myśl uchwały Sejmu z dnia 4 lipca 1901, objąć nowo wydać się mające akcyze zakładów Towarzystwa akcyjnego budowy kolei Janów-Jaworów, w wartości nominalnej 300.000 K. i wypłacić je w pełnej ich wartości.

Co do budowy i eksploatacyi, zawarł Wydział krajowy z Bankiem hipotecznym umowę, przyczem zastrzegł, że budowa powierzona będzie przedsiębiorstwu krajowemu, również materiały budowy, urządzenia, tabor i t. p., mają pochodzić z krajowych fabryk i warsztatów. Do administracyi i kierownictwa budowy ma Towarzystwo używać wyłącznie tylko sił krajowych.

— **Awans urzędników Banku austro-węg.** Rada generalna Banku w dniu 26 b. m. posunęła do wyższej rangi następujących urzędników galicyjskich: Lwów: Cronck Walter Maryan, Stanisław Muzyka, Michał Teodorowicz, Malarski Feliks, Friedrich Albin, Sawczyński Bolesław, Przybylski Maryan. Kraków: Stanisław Kleczkański, dr. Michał Geisler. Drohobycz: Karol Sosnowski, adjunkt. Jasło: Stanisław Bauman. Kołomyja: Ludwik Leholz, adjunkt. Przemysł: Ludwik Klausner, naczelnik, Adam Rybowski. Rzeszów: Edward Hess, adjunkt. Tarnów: Zenon Zieleniewski.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej zdała przed komisją w c. k. Namiestnictwie p. Stanisława Jamrozianka z Białej.

— **Personal lwowskiej operetki** wyjeżdża 11 lipca do Krakowa, gdzie już na drugi dzień rozpocznie się szereg przedstawień operetkowych, który trwać będzie do 17 sierpnia b. r.

— **Kolej lokalna Lwów-Kamionka-Radziechów-Stojanów.** Konsorejum, związane w celu budowy tej nowej kolei lokalnej, wniosło petycję do Sejmu o udzielenie gwaran-

cyi, na wzór metody konserwatoryum dla muzyki kościelnej w Ratuszynie, urządzony zostanie w Tarnowie (w Galicyi) na początku lipca b. r. W program nauki wchodzi: Śpiew ludowy i figuralny, chorał gregoriański, gra na organach, harmonizacya pieśni i chorału, oraz wprawianie się w dyrygowaniu starych i nowych kompozycyji kościelnych. Przyjści mogą być także kandydaci z Królestwa i z W. Ks. Poznańskiego. Bliższych wiadomości udzieli kierownik kursu, p. Stefan Surzyński, dyrygent chóru katedralnego w Tarnowie.

— **Manewry jesienne** XI. korpusu odbędą się tego roku w powiecie stanisławowskim. Dnia 19 sierpnia wyruszy załoga lwowska na pole manewrów: piechota koleją do Jezupola, Halicza i Tyśmienicy, konnica i artylerya konno. W okolicy tych miast toczyć się będą zapasy do 25 sierpnia, od 26 sierpnia zaś do 4 września między Tyśmienicą, Tłumaczem i Niżniowem. Końcowe starcia dywizyi przeciwko dywizyi odbędą się w dniach 5 i 6 września. Dnia 7 września wojska wszystkich kategorii udadzą się z pola manewrów z powrotem do swych stałych siedzib.

— **Bank melioracyjny.** Rada nadzorcza Banku odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie i ukonstytuowała się, wybierając: prezesem p. Franciszka Rozwadowskiego, dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zastępcą prezesa dr. Jana Pawlikowskiego, a sekretarzem prof. Józefa Pomorskiego.

Na temże posiedzeniu dokonano także wyboru dyrekcji, w skład której weszli jako dyrektorowie: Kazimierz Kurpisz, dotychczasowy kierownik oddziału melioracyjnego banku dla handlu i przemysłu i adwokat dr. Masymilian Liptay, a jako zastępcą dr. Emil Roński. Wybór drugiego zastępcy dyrektora odroczone, zastrzegając nadto w myśl statutu Bankowi krajowemu prawo zaproponowania trzeciego członka dyrekcji.

Nowy Bank rozpoczyna działalność swą już w dniach najbliższych i przejmie prawdopodobnie wszelkie roboty, rozpoczęte przez oddział melioracyjny Banku dla handlu i przemysłu. Do przeprowadzenia w tym względzie rokowań z dyrekcją tegoż Banku wydelegowano z łona rady nadzorczej pp.: Stanisława Agopsowicza, Franciszka Rozwadowskiego i dr. Jana Steczkowskiego.

— **Festyn** Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się jutro, w niedzielę, 29 b. m., na Górze zamkowej.

— **Klub pocztowy** urządził wczoraj w czwartek, dnia 3 lipca, a w razie niepogody w wtorek, 8 lipca b. r., o godzinie 6 wieczorem wycieczkę towarzyską z tańcami do Lesienic (browar Grunda).

— **Posiedzenie** poufne komitetów centralnego i oddziałowego „Towarzystwa obrony polskiego przemysłu i handlu: O własnych siłach“, odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczorem w Domu naftowym, ul. Chorążczyzna 17—19.

— **Uroczyste zakończenie** roku szkolnego w miejskiej Szkole przemysłowej w połączeniu z wystawą rysunków zawodowych odbędzie się w niedzielę, d. 29 b. m., o godzinie 9 rano w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej im. Mickiewicza.

— **Popis uczniów** i uczenie szkoły muzycznej pani M. Jaszek Sołtykowej, odbędzie się w sali Domu narodowego w wtorek, dnia 1 lipca o godzinie 4 po południu.

— **Komisyja lekcyjna** słuchaczy wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnym kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisyja lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu maju 1902. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 5, w służbie poczty i telegrafu 4.286, opłaconych 107.076. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 7, w służbie poczty i telegrafu 16.442, opłaconych 114.815. Przetelegrafowano depesz 362.166. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 604.797. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 96.155 K.

— **Egzamin** dojrzałości w gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Kołomyi odbył się w dniach od 13 do 18 b. m., pod przewodnictwem rady szkolnego p. Jana Lewickiego. Do egzaminu przypuszczono 22 abiturjentów; z tych za dojrzałych uznano 18, (3 z odnaceniem), a 4 przeznaczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Witold Ambros, Wiktor Domański, Manuel Geber, Mortche Goldschlag (z odzn.), Jan Gruszkowski, Szloma Hesel, Bolesław Jarosiński (z odzn.), Berl Kleinman, Izak Lachs (z odzn.), Tadeusz Piaskiewicz, Roman Piotrowski, Jan Piskożub, Stefan Stenzel, Leopold Tiegeman, Samson Ty-

sy Salomon, Baumann Maksymilian, Bobin Jan, Bohdanowicz Franciszek, Brill Jakób, Brüstiger Leon, Byk Eleazar, Czerwiński Karol, Dreżepolski Roman, Drzewicki Antoni, Dubieński Aleksander (z odzn.), Friedmann Henryk (z odzn.), Hand Salomon, Hussakowski Włodzimierz, Kopystański Adryan (z odzn.), Krański Roman, Krzyszkowski Włodzimierz, Lang Edward, Lewicki Stanisław, Lewicki Teodor, Liniak Maksymilian, Pordes Bernard (z odzn.), Rozwadowski Eugeniusz, Sadowski Niefor, Sikorski Władysław, Skulski Stanisław, Smolka Franciszek, Spät Arnold, Sprecher Józef, Starkiewicz Władysław (z odzn.), Taube Józef, Teszner Leopold, Wolken Edmund, Wrześniowski Franciszek (z odzn.), Zakrzewski Waclaw.

2 uczniów publicznych i 1 eksternistę przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach, 2 eksternistów reprobowano na 1 rok.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy ćwiczeniach pionierskich w Preszburgu zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Jedna z łodzi, zajęta przy budowie mostu, porwana przez wir Dunaju, przewróciła się, a siedzących w niej 5 pionierów wpadło do wody. Jeden utonął, czterech zdołano uratować.

— **Lód sztuczny**, wyrabiany w rzeźni miejskiej dotychczas na własne potrzeby, będzie mogła w lecie r. b. nabywać szersza publiczność po cenie 30 h. za słupek 25-kilogramowy. W większych ilościach można go będzie nabywać także wprost w rzeźni miejskiej. Drobna sprzedaż oddano mleczarni Przeworskiej, której miasto urządziło odpowiednie lodownię, a do rozwózki lodu sprawiło wozy.

— **Budowa szkół.** Rada szkolna krajowa udzieliła gminie Kosów, w okręgu czortkowskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 3000 K. na budowę szkoły.

— **Zamach samobójczy.** W domu przy ul. Krzywej 12 usiłowała odebrać sobie wczoraj życie 17 lat licząca panna Adela Bollauerówna, zażywszy znaczną ilość kwasu solnego.

Pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka, pozostawiło desperatkę w piecyce domowej.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Rollauerówna umarła dziś o godzinie 6 rano. Powodem samobójstwa była melancholia.

— **Znikł bez śladu.** Dziesięcioletni Szymon Tereczuk, syn tereczana szkoły im. św. Marcina, wydalwszy się jeszcze w dniu 24 b. m.,

z domu rodzicielskiego, dotychczas doń nie powrócił.

— **Sprzeniewierzenie.** Restaurator Józef Engelkreis doniósł wczoraj tutejszej policyi, że praktykant jego Berns Seligmann otrzymał wczoraj celem zmiany banknot 200 K., przepadł z nim bez wieści.

— **Małoletni zbrodniarz.** Trzynastoletni Maurycy Waschitz, syn kaligrafa, posprzecząwszy się wczoraj na placu Strzeleckim ze swym kolegą 11-letnim Eliaszem Schneidrem o pióro, pchnął go kozikiem w szyję. Dość znaczną ranę opatrzyło Schneidrowi pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Kronika policyjna.** Do piwnicy p. J. K., kapitana 15 p. p., zamieszkałego przy ul. Gołębiej 1. 6, dostał się wczoraj złodziej i skradł kilkanaście flaszek wina szampańskiego.

Z balkonu jednego z pomieszczeń przy ul. Szeptyckich 48, skradziono wiszącą pościel p. R. K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Katarzyna Zasacka, żona lekarza w Szczerowicach, w 81 roku życia; — Jan Dragan, w 30 roku życia; — Celina z Zabielskich Ujejska, w 71 roku życia; — Albina z Isadrowiczów Herbertowa, wdowa po sekretarzu powiatowym, w 33 roku życia; — Karol Andrzejowski, em. podpułkownik, w 75 roku życia.

W Siemiginowie, Tadeusz Barański, wł. dóbr.

W Grębowie, ks. Sylwery Herman, proboszcz obrz. łac., w 61 roku życia.

W Gogolowie, ks. proboszcz Michał Filipek, w 50 roku życia.

W Synowdźku, dr. Leon Nunberg, lekarz, w 33 roku życia.

W Podbożu, Antoni Józef Zoellner, magister farmacyi, w 37 roku życia.

W Czystochowie, Władysław Podlewski, kasyer i radny miejski. Ś. p. zmarły lata młodzieńcze przepędził na Kaukazie, a „Wspomnienia“ swoje z tych czasów ogłosił w „Tygodniku Ilustrowanym“ i wydał w osobnej książce. Był również współpracownikiem „Wędrowca“ i „Słownika geograficznego“.

— **Konkurs na afisz.** Zarząd stowarzyszenia artystów polskich w Krakowie ogłasza konkurs na afisz dla I. Salonu polskiego. Projekty nadsyłane powinny odpowiadać następującym warunkom: 1) afisz musi być tak skomponowany, aby się dał wykonać litograficznie z użyciem najwyżej trzech barw; 2) nie powinien zawierać napisu, jak również nie należy zostawić w nim wolnego miejsca na jego druk; 3) projekty muszą być nadesłane najpóźniej dnia 31 sierpnia b. r. do godziny 12 w południe. Wielkość afisza dowolna.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj odbyła sekcya sądowo-lekarska wykazała złamanie trzech żeber u ś. p. dr. Antoniego Dobii, tutejszego adwokata. Złwoki ekshumowano. Zmarły umieszczony był przed śmiercią w pawilonie dla obłąkanych przy szpitalu św. Łazarza. Zarządzone śledztwo wykazało, co było przyczyną złamania żeber, które zdaniem lekarzy wywołało dalsze powikłania wewnętrzne i spowodowało śmierć.

— **Z Cieplic czeskich** (Teplitz-Schönan) piszą nam: Sezon tegoroczny bardziej jest ożywiony, niż zeszłoroczny. Wielką reklamą dla Cieplic był pobyt u wód tutejszych sędziwego Virchowa, któremu kąpiele cieplickie bardzo posłużyły.

Książę Clary, główny właściciel źródeł i zakładów kąpielowych cieplickich (ożeniony, jak wiadomo z Polką ks. Radziwiłłówną z domu), odczuwając po śmierci ś. p. dr. Krajewskiego brak lekarza Polaka u źródła ordynującego, zaoferował dr. Binderowi (w imię w Meranie praktykującemu) na letnie miesiące posadę lekarza kąpielowego i kierownictwo zakładem kąpielowym t. zw. „Neubad“, w którym dawniej także dr. Krajewski ordynował.

Obecnie bawi też tutaj spore grono Polaków. Mieszkają przeważnie w t. zw. „Schönan“, najzdrowszej i najpiękniejszej okolicy Cieplic, w pobliżu „Neubadu“.

Staraniem dr. Bindera wydany został przewodnik po Cieplicach w języku polskim.

— **Napad zbójców.** Z Lugos donoszą: Na kupca Jakóba Mayera, wiozącego towary do domu, napadli w lesie bonowickim zbójcy. Gdy Mayer począł wołać o pomoc, przywódcą zbójców strzelił do niego i ranął go ciężko w pierś. Zbójcy następnie zrabowali wóz, unosząc z sobą wszystkie towary. Mayera znaleziono na drodze ciężko ranionego, dającego słabe znaki życia.

— **Defraudacya.** W banku Jul. Bleichrödera w Berlinie odkryto defraudacyę; popełnił ją kasyer Koch, który zniknął przed kilku dniami. Suma sprzeniewierzona, o ile dotąd zbadano, wynosi 40.000 marek.

— **Niebieska róża.** Curiosum botaniczne przysłało niedawno z Ameryki do Anglii

i umieszczono w ogrodzie botanicznym w Londynie. Jest to róża niebieska o wspaniałej barwie i kształcie. Wyhodował ją powien ogrodnik amerykański po długoletnich staraniach.

Kronika prowincjonalna.

— **Iwonicz.** (Lista gości). W czasie od 20 maja do 20 czerwca przybyło tutaj rodzin 300, osób 647.

— **Truskawiec.** (Lista gości). W czasie od 15 maja do 15 czerwca przybyło tutaj rodzin 196, osób 359.

— **Oświęcim.** (Wybuch spirytusu). W nocy na 27 b. m. o godzinie 2 na stacyi w Oświęcimie podczas przelewania spirytusu z uszkodzonej cysterny do innej, z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch. Dozorca stacyjny Pisz i lampiarz Halbhuber odnieśli ciężkie oparzenia. Obu przywieziono wczoraj rano do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Rzeszów.** (Kosć mamuta). Przed kilku dniami wydobyto tu z piasków, rozciągających się po prawej stronie Wisłoka olbrzymią kość mamuta i żąb.

— **Żywiec.** (Zabita przez piorun). W czasie burzy jaka szalała onegdaj w tutejszym powiecie, uderzył piorun w gminie Ślemieniu w gromadkę ludzi pracujących w polu. Właścianka Regina Gach padła na miejscu trupem, 4 osoby odniosły ciężkie a jedna lekkie poparzenie na całym ciele.

— **Wadowice.** (Utonięcie). W Zakrzawie, tutejszego powiatu, 4-letnia córka tamtejszych włościan Wędzinów, Maryanna, pozostawiona w domu przez rodziców bez należytego dozoru, wpadła do stawku, znajdującego się obok rodzicielskiej chaty i w braku natychmiastowej pomocy utonąła.

— **Rawa.** (Śmiertelny wypadek). Włościanin z Bełzca, Michał Gotowski, ładując kłocę dla tartaku górnośląskiego Towarzystwa akcyjnego na wozy, został jednym spadającym z wozu kłocem tak fatalnie ugodzony w głowę, że w kilkanaście godzin po wypadku wyzionął ducha.

— **Kalwarya.** (Samobójstwo). Onegdaj wczoraj przejechała lokomotywa, powracająca ze Stronia do Kalwaryi w kil. 22, niejakiego Władysława Theinera z Kalwaryi, który wyskoczywszy z pobliskich zarosli, rzucił się w zamiarze samobójczym na szynę. Theinera, strasznie pokaleczonego, po prowizorycznym opatrzeniu przewieziono do szpitala w Zembrzydowicach, gdzie tenże w kilka godzin zakończył życie.

— **Tarnopol.** (Śmierć od pioruna). W gminie Hładki, tut. powiatu, uderzył piorun w czasie burzy w dom tamtejszej włościanki Ewy Wołoszynowej i zabił siedzącą przy oknie na miejscu.

(Śmierć pod kołami pociągu). Na tutejszym dworcu kolejowym przejechała onegdaj nad ranem lokomotywa, zjeżdżająca z obronity na tor kolejowy w ogrzewalni, palacza Bartłomieja Maczulaka, który poniósł śmierć na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z Akademii umiejętności w Krakowie.** Dnia 28 maja b. r. odbyło się posiedzenie komisji do badania historii sztuki w Polsce, pod przewodnictwem prof. dr. M. Sokółowskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przedłożył przewodniczący nadesłaną przez Mons. F. Lehnera z Pragi, jako autora i wydawcy publikacyę sławnego „Kodeksu wyszehradzkiego“, której wytworna szata przynosi prawdziwy zaszczyt typograficznej i reprodukcyjnej sztuce czeskiej. Dołączony do niej w tłumaczeniu prof. Zawilińskiego — tekst polski pozwala nam się bliżej zapoznać z tym ciekawym pomnikiem czeskiego malarstwa XI w.

P. Tomkiewicz odczytał następnie drugą część swej pracy: „O muzykach i fabrykantach instrumentów muzycznych w Krakowie“.

Referent zaznaczył w dalszym ciągu, że w latach 1600—1650 spotykamy w Krakowie cały szereg muzyków, bądź to o nazwach holenderskich, jak: Van Hoven, Van Emden, lub włoskich — Ciampienu nie znanych — jak: della Bracc, Gilli, Pagani, Rungerius, bądź to o nazwiskach pochodzących z tłumaczenia, jak ów przybyły do Polski Stefan Baumann, który przezwiał się Budownikiem.

W służbie dworu królewskiego pozostają muzycy: Asprili, Pacelli, Lilli, na dworze Dymitra Samozwańca obowiązek organisty pełni Gabriel Borez. Za przykładem dworu wiele panowie utrzymywali również muzyków nadwornych: do nich n. p. należał Rafałowicz, muzyk księcia Zbarskiego, kasztelana krakowskiego. O fabrykantach instrumentów muzycznych w Krakowie mieliśmy bardzo szczupłe wiadomości. Grabowski i Kołaczkowski wspominają o kilku; z zapisków zaś archiwalnych krakowskich, z których czerpał referent dowiadujemy się o całym ich szeregu.

Z kolei przedłożył p. Emanuel Swieykowski trzy referaty.

Pierwszy tyczył się figurynki porcelanowych, znajdujących się w zbiorach hr. L. Dębińskiego w Krakowie. Przedstawiają one szlachetnych polskich z połowy XVIII. w. w powłóczystych kontuszach. Na podstawie marek fabrycznych i analizy stylistycznej wykazał referent, że pochodzą one z fabryki królewskiej w Sévres z lat 1753—54. Monogram (AB) artysty umieszczony obok marki, przypisuje referent modelatorowi Asselin.

W drugim referacie przedstawił p. Świekowski sprawozdanie z wycieczki do Rzeszowa, oraz zdjęcia: grobowców kościoła farnego w Rzeszowie z końca XVII. w., arki do przechowania rodaków bożnicy nowomiejskiej, wreszcie sklepienia kościoła popijarskiego z pierwszej połowy XVII. w. Sklepienia te zdobią wspaniałe sztukaterie, przypominające dekorację kościoła na Bielanach pod Krakowem i kościoła św. Piotra w Krakowie. Następnie przedstawił zdjęcie jednego z kawalerów Vaubanowskich zamku rzeszowskiego, z ciosową strażnicą i wieżą zamkową w głębi. Wreszcie opisał rezydencję letnią, *palais d'été*, znajdującą się obok zamku, objaśniając ją całym szeregiem fotografii wielkich rozmiarów. Pałacyk ten pochodzi z czasów Jerzego Ignacego Lubomirskiego († 1755) i jego żony Joanny baronowej de Stein. Odnacza się do obecnej chwili piękną dekoracją rzeźbiarstwa, w stylu późnego baroka i wykonany w znacznej części w drzewie dębowym.

W trzecim referacie złożył referent sprawozdanie z wycieczki do Oświęcimia i opisał ruiny tamtejszego kościoła poddominikańskiego z początku XIV. w. oraz ich obecną restaurację, ilustrując swój wykład czterema zdjęciami fotograficznymi.

Zrekonstruowane już presbiterium kościoła odznacza się sklepieniem sześciokątnym i profilami krągłymi przechodzącymi w gruszkowe. Nawa jeszcze nie odrestaurowana przedstawia wyraźne ślady budowy hallowej, o przywrócenie której stara się grono konserwatorów, pomimo odmiennych planów restauracji, wykonanych przez prof. Cerradini z Turynu w duchu gotyku lombardzkiego nie odpowiadającego tej polskiej budowie z początku XIV. w.

P. Odrzywolski zaznaczył, że presbiterium kościoła w Oświęcimiu o sześciokątnym sklepieniu wykazuje wielkie podobieństwo z presbiterium kościoła OO. Dominikanów w Krakowie.

Przewodniczący przedłożył wreszcie nadesłane przez p. A. Janowskiego z Warszawy fotografie z snycerskich rzeźb jednego z kościołów w Sieradzu, a mianowicie: „Św. Anny Samotrzeciej“, oraz ołtarza, przedstawiającego „Zdjęcie z Krzyża“ z predella, wyobrażającą: „Chrystusa w grobie“.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie wydało następujące dzieła:

• Dembiński Bronisław: Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I. Polityka Rosji i Prus wobec Polski od początków Sejmu Czteroletniego do ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja, 1788—1791. Lwów 1902. 8^o więk. str. LXXI. i 565. Cena ksiąg. 12 koron.

Bodaszewski J. Łukasz: Teoria ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Część I., z 76 fig. w tekście i 2 tabl. Lwów 1892, 8^o więk. str. 128. Cena ksiąg. 4 koron.

Członkowie Towarzystwa mają prawo bezpłatnego otrzymania publikacji Towarzystwa w granicach statutu zakreślonych, a mianowicie: a) członkowie czynni założyciele i b) członkowie czynni zwyczajni otrzymują roczną premię w książkach po 8 koron ceny ksiąg; c) członkowie wspierający dożywotni roczną premię za 2 koron; d) członkowie wspierający zwyczajni roczną premię po 1 koronie; przyczem w razie potrzeby członkowie a) i c) mogą pobrać antycypatywnie premię za dziesięć lat następnych, zatem pierwsi do wysokości 80 koron, drudzy do wysokości 20 koron; członkowie zaś b) i d) mogą pobrać premie, odpowiadające wysokości wpłaconych przez nich wkładek.

Zatem członkowie a) i c) mogą już obecnie otrzymać bezpłatnie czy to obie wymienione poprzednio publikacje, czy też jedną z nich. Toż samo tyczy się członków b), którzy uiszcili wkładkę za rok 1901 i 1902. Członkowie d), którzy uiszcili wkładkę tylko za rok 1902, mogą otrzymać publikację p. Dembińskiego, jeżeli na poczet wkładki za rok 1903 wniosą dodatkową przynajmniej 4 koron. Członkowie d), którzy uiszcili wkładkę za rok 1901 i 1902, otrzymają publikację p. Dembińskiego, jeżeli dodatkowo uiszczą jeszcze wkładkę za lata 1903—1912, a publikacją p. Bodaszewskiego, jeśli uiszczą wkładkę za 1903 i 1904 i t. p.

O ile członek z przysługującego sobie prawa otrzymania premii w pewnym roku nie skorzystał, może z niego skorzystać w roku lub latach następnych, w odniesieniu do późniejszych publikacji Towarzystwa.

Zgłoszenia o nadsyłaniu premii przyjmują wyłącznie sekretaryat Towarzystwa, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

(Mre) Ks. M. Czermiński T. J. ogłosił świeżo wrażenia swoje p. t. „Z Grecji i Kre-

ty“. Nie pierwsza to jego wycieczka; wszak już dawniej opowiadał nam o podróżach po Bośni i Hercegowinie, Norwegii i Japonii, Dalmacji i Czarnogórze, Albanii, Turcji, Indjach, Afryce południowej, a gawędziarz to nadzwyczaj zajmujący, obserwator dobry. Styl jego liczących opowieści prosty, niewyszukany, nie zabarwiony sztucznymi zwrotami, umie jednak czytelnika naprawdę zająć i zaciekać. Z wycieczki po Grecji i Krete przywiózł materiału wiele i to bardzo różnorodnego. Stosunki miejscowe ocenia bezstronnie, a jeśli duchowieństwu wschodniej schizmy ma jedno lub drugie do zarzucenia, czyni to w formie oględnej, krytykuje bardzo wstrzeźliwie. Obok historycznej, zwięzłej i przejrzystej przedstawionej przeszłości ciekawych tych zakątków ziemi, maluje obecny stan Grecji i Krety pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym. Nie zapomina ani o stosunkach kościelnych, ani o szkolnictwie, przemysłu, handlu, wzajemnych starciach różnolitej ludności i t. p. Jeśli natknie się gdzie na zażytek prastarej przeszłości, opisuje go wprawdzie nie jak uczony specjalista-archeolog, ale jako bardzo inteligentny turysta, to też i najnowszą jego książką — jak i wszystkie poprzednie — znajdzie licznych czytelników, którym — dodajmy z góry — niejedną rzecz zupełnie prawie im nieznaną zakomunikuje; mniej znaną — rozjaśni i wytlómaczy. Książkę zdoła i uzupełniają liczne ilustracje.

Z ruchu wydawniczego: Pan Karol Hoffmann, współpracownik *Kuryera Warszawskiego*, upamiętnił swój udział w niedawnej pielgrzymce polskiej do Rzymu wierszem, który wyszedł z pod prasy drukarskiej w Wiecznym Mieście czcionkami ks. J. Malarza. Wiersz, datowany d. 5 maja 1902 r., mieści się na czterech stronicach, nosi tytuł: „Przed wyjazdem z Rzymu“ i zawiera podziękowanie, „w swoim i pielgrzymów polskich imieniu“, Arcybiskupowi lwowskiemu ks. Józefowi Bilczewskiemu, rektorowi penitencjarzy ks. Serafinowi Majcherowi, redaktorowi *Oryędownika* ks. Janowi Malarzowi, kapłanom kolegium polskiego i wszystkim przewodnikom w wędrowce po Rzymie z grona młodzieży duchownej Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców.

Rodocia „Listy i pogadanki“, ogłaszane w *Kuryerze Warszawskim* w latach 1891—1895, ukazały się obecnie w zbiorowym, ozdobnym wydaniu.

Z teatrów warszawskich. Pani Siemaszkowa, która ukończyła obecnie szereg występów gościnnych, ma być stale zaangażowana w Warszawie.

Pomiędzy dyrekcją teatrów a p. Ruszkowską, wyborną śpiewaczką lwowską, która obecnie z takim powodzeniem występuje w teatrze Wielkim jako Ulana w „Manru“, toczą się rokowania o zaangażowanie artystki do Opery warszawskiej na stałe.

Dyrekcja teatrów rządowych warszawskich zawarła świeży kontrakt na sezon przyszły z p. Salomeą Kruszelnicką, oraz zaangażowała na stałe występującego w Operze gościnnie tenora dr. Henryka Drzewieckiego.

Opera „Chopin“ z tekstem polskim w tłumaczeniu Maryana Gawalewicza, wystawioną będzie w teatrze Wielkim w styczniu roku przyszłego. Rolę tytułową odtworzy tenor p. Leliwa.

P. Józef Chodakowski, b. reżyser i artysta opery warszawskiej, po ukończeniu sezonu operowego z dnia 1 lipca opuszcza scenę warszawską.

Reżyseria opery zamierza w przyszłym sezonie wystawić nową operę Charpentiera, p. t. „Louie“.

Donoszą z Bayreuth, że w czasie sezonu zimowego ma się odbyć w Warszawie zjazd głośniejszych kapelmistrzów europejskich dla obeznania się z jedną w swoim rodzaju organizacją Filharmonii warszawskiej i dla powzięcia uchwał co do zabezpieczenia kontraktów, samowolnie zrywanych przez artystów orkiestr.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz szósty „Dramat Kaliny“ w 3 aktach prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 21 „Wesele“ dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz piąty „Weronika“ operetka w 3 aktach A. Messagera.

W poniedziałek (po cenach niższych) po raz trzeci „Nowe Bożyszcze“ sztuka w 3 aktach François de Curela i po raz czwarty „Majowa msza“ obrazek w stoju w 1 akcie M. Tatar-kiewicz; debiut p. Czesława Krzyżanowskiego.

We wtorek (po cenach niższych) po raz II „Horsztyński“ dramat w 5 aktach 9 odsłonek I. Słowackiego.

We środę (po cenach niższych) po raz siódmy „Nadzieja“, dramat w 4 aktach Hermanna Heyermanna.

We czwartek po raz szósty „Weronika“ operetka w 3 aktach A. Messagera.

W piątek po raz pierwszy „Nieznajoma“ komedia w 3 aktach z francuskiego Pawła Gaulta i Henryka Berra.

W sobotę po raz czternasty „Piękna z Nowego Yorku“ operetka w 3 aktach 5 odsłonek H. Mortona, muzyka G. Kerker, pierwszy występ p. Włodzimierza Malawskiego.

W dziale operetki przygotowuje się wystawienie zabawnej wielce operetki Hervego p. t. „Wdowa Malaburska“.

Personal naszej operetki wyjeżdża w dniu 11 lipca do Krakowa, gdzie już na drugi dzień rozpocznie się szereg przedstawień operetkowych, który trwać będzie do 17 sierpnia b. r. Ponieważ repertuar składa się będzie z wielu wesołych i nieznanych w Krakowie operetek przeto powodzenie jest zapewnione.

Trzeci koncert Ignacego Paderewskiego.

Jeżeli wobec zapалу i entuzjazmu, jakie ogarnęły publiczność na pierwszych dwu koncertach, może być jeszcze mowa o jakimś *crescendo*, to trzeci i ostatni koncert Paderewskiego był jego widownią. Wierście i kwiaty, rzucone pod nogi mistrza po każdym numerze programu, wręczenie dyplomu honorowego członka „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki“, nie cichnące oklaski i wywoływania, które już po ostatnim ukazaniu się mistrza i opuszczeniu kurtyn, trwały jeszcze dobry kwadrans, — wszystko to dowodziło, jak znakomity nasz rodak już nie porwał i olśnić, ale po prostu podbił naszą publiczność.

Program tego koncertu pożegnalnego rodzajowo zestawionym był w ten sam sposób, co i w koncercie poprzedzającym, tylko, że koncertant tym razem nie zapomni także o kompozytorze Paderewskim i umieścił na programie przesłuchany jego nokturn. Naturalnie, że i nadatków było bardzo wiele — liczba ich zdolną była zaspokoić głód artystyczny najbardziej nawet wymagających melomanów.

Dziś, gdy mistrz w przeciągu tygodnia rozwinął przed nami w trzech wielkich koncertach swój repertuar — a przynajmniej okazał nam główne jego filary — dziś może wolno już odważyć się na ogólnikową bodaj charakterystykę jego gry. Repertuar ten, obejmujący, jak już zaznaczyłem w sprawozdaniu z drugiego koncertu, tylko dzieła największych mistrzów fortepianu, dowodzi, że Paderewski, jak to mówią, idzie też tylko na największe. Rzeczy, które grywa, (a przynajmniej te, które grał u nas), przedstawiają wybór wyboru. Przedewszystkiem muszą być wybitnymi pod względem treści. Paderewski nie czyni koncesji dla rzeczy czysto popisowych, błyskotliwych, a jeżeli ktoś w tym względzie zechce zacytować rapsody Liszta, możnaby mu odpowiedzieć, że, jakkolwiek te specjalne utwory należą istotnie do głównie brawurowych, to odgrywa tu może pewien względnie cześć dla Paderewskiego jako największego pianisty, który żył kiedykolwiek, a zarazem jako genialnego kompozytora tylu innych bardzo wartościowych utworów fortepianowych a zwłaszcza orkiestralnych.

I w wykonaniu idzie Paderewski równie na największe, najwyższe. Ołbrzymia, żadnych granic trudności nie znająca technika, pozwala mu położyć nacisk przedewszystkiem na duchową stronę utworu, a okoliczność, że pod względem siły i pełni tonu przewyższają go inni jak n. p. d'Albert i Józef Hofmann, natomiast w piękności, miękkości, zwłaszcza zaś nadzwyczajnego jakiegoś czaru i poezji uderzenia, jest niedościgniony: każdemu słuchaczowi najgłębiej odczuwać te utwory, lub te ich ustępy, gdzie właśnie wszechwładnie panuje poezja, marzenie lub mistyka.

I dla tego to pierwszeństwo w wykonaniu przyznano mu niemal jednogłośnie w Chopinie i to w dwojakim znaczeniu: raz, że gra go najpiękniej ze wszystkich, przynajmniej żyjących, pianistów, powtóre, że ze wszystkich przez siebie grywanych rzeczy najpiękniej gra Chopina. Spotkałem się gdzieś z nazwaniem Paderewskiego „spadkobiercą Chopina“. Nie wiem o ile wyrażenie to — pod względem gry naturalnie — jest trafnym, bo Chopina oczywiście słyszeć nie mogłem, a wszelkie tradycje z drugiej ręki zawsze brać należy z zastrzeżeniem, tem bardziej wobec Paderewskiego, będącego na wskroś samodzielnym i w oddaniu twórczym. Ale to pewna, że jeżeli przy czem, to przy Chopinie, każdy, nawet najbardziej w tym pocięty, tonów rozkochany słuchacz ma mimowoli uczucie: otóż tak, a nie inaczej grać należy Chopina. A w sztuce takie ogólne, tłumne przekonania, chociaż więcej instynktowne, niżeli oparte na pozytywne jakichś danych, nie zawodzą prawie nigdy.

Wielkich mistrzów klasycyzmu — niech mi wolno będzie zaliczyć do nich już i Bacha — gra Paderewski z ogromną plastyką

i widocznym przejęciem się, powiedziałbym nabożeństwem. I tu wszakże palmę wykonania przynależą należy ustępem poetycznym, — zwłaszcza marzycielskim, przed miejscami gwałtownych wybuchów, heroicznego wykrzyku lub wstrząsającej grozy.

Miniaturek XVIII. wieku, tyle dziś lubionych i grywanych arcydzieł takiego Scarlottiego, Rameau, Conperina, Voglera i innych, nie grał u nas Paderewski wcale. Szkoda — bo rzeczy te leżą z pewnością właśnie po stronie najcenniejszych zalet jego gry.

Jako osobistość, indywidualność artystyczna — a Paderewski jest nią w wysokiej mierze — posiada mistrz nasz zupełnie wybitne, odrębne rysy. Nie wiem, czy określiam je dobrze powiedzeniem, że grę Paderewskiego cechują przedewszystkiem poezja, powaga i konsekwencja. Tak, jak zewnętrznie przedstawia się przy fortepianie, nieruchomy, skupiony zupełnie w sobie, nie zdradzający grą twarzy najmniejszych przejęć wewnętrznych, bez śladu kokieterii nie mówię już z publicznością, ale i z utworem (komuż nieznane te kołysania głowy w takt rytmu walca i t. p. grymasiki niejednego wcale wybitnego pianisty?) — taką jest i gra jego. Mistrz powtarzał dosyć wiele w tych trzech koncertach — że wspomnę tylko polonez i etudę Chopina i jeden z rapsodów Liszta — a miałem wrażenie, że każdym razem rzecz zagrana była tak samo, bez wszelkiej zmiany już nie zasadniczej, lecz choćby w cieniu jakimś, lub cienia tego odcieniu. Wynika stąd, że Paderewski nie gra pod wpływem chwilowej intuicji, że nie daje się unosić wrażeniu momentu, jak n. p. Rubinstein, który te same rzeczy grał nieraz tak rozmaicie, iż pewno sam z góry nie wiedział, jak je tym razem zagra. U Paderewskiego zdaje mi się być wykluczona wszelka improwizacja w wykonaniu: widocznie obmyśla on i ustala wszystko z góry, i zarys całości i najdrobniejszy szczegół, ale zdecydowany raz jego postać, pozostaje przy niej niezmiennie. Chwilowa, tak nieobliczalna wrażliwość artysty ustępuje u niego przed myślą, a chęć wyzyskiwania przed pewnością, jaką daje sumienne, głęboko obmyślane opracowanie.

Te trzy wieczory, które przeżyliśmy w ciągu ubiegłego tygodnia w teatrze, niezapomniane zostaną nie tylko każdemu miłośnikowi muzyki, ale i każdemu, kto odczuwa piękno w jakiegokolwiek jego formie. I nie tylko, że dały nam chwile najczystszej rozkoszy, ale przyczyniły się niewątpliwie i do podniesienia ogólnego poziomu muzykalności naszego miasta. Tym, którym nie dano szukać zaspokojenia swych pragnień artystycznych coraz to gdzieindziej po szerokim świecie — a iluż jest takich? — dały możliwość poznania poważnej liczby arcydzieł muzycznych w wykonaniu, w którym treść nakrywa się zupełnie bez wszelkiej prawie reszty z podaniem jej słuchaczowi, a więc w wykonaniu, zaspokajającym w możliwie najwyższym stopniu prawdziwe ich poznanie i zrozumienie.

Severyn Berson.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kolej kaliska. Linia kolei kaliskiej na całej swej długości jest już ułożona i pociągi robocze kursują swobodnie aż do Kalisza. W ubiegły poniedziałek miał być wysłany z Warszawy do Kalisza pociąg specjalny. Wyjazd tego pociągu wstrzymano depeszą telegraficzną.

Kalendarz rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisana miarę.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie z rana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonym niebie.

Wiedeń, 28 czerwca. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-pre. 266—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pre. 263—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. —, Uregnl. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pre. 287—, Weg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. 256—, Polyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pre. 84-50, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 106-75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-30, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 437—, Clary 40 zł. m. k. 186—, Polyczka m. Insbruku 20 zł. 82-50, Losy m. Krakowa 20 zł. 74-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72—, Ofen 40 zł. 195—, Palfy 40 zł. m. k. 190—, Czerw. krzyża anstr. tow. 10 zł. 56-15, Czerw. krzyża weg. tow. 5 zł. 29—, Losy fund. Areyksiecia Rudolfa 10 zł. 75—

Salma 40 zł. m. k. 237—, Pożyczka Salz-
burga 20 zł. 77—, Pożyczka St. Genois,
40 zł. m. k. 264—, Losy komunalnem.
Wiednia z 1874 r. 426—.

Wiedeń, 28 czerwca. Cukier (spokojnie)
16:85 do —, Spirytus 37:80 do —
(bez zmiany). Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 28 czerwca. Targ zbożowy. (*Kur-
sa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica
na jesień 7:86 do 7:87. Pszenica na wiosnę
— do —. Pszenica na maj-czerwiec
9:33 do 9:34. Żyto na wiosnę — do —.
Żyto na maj-czerwiec 7:90 do 7:95.
Żyto na jesień 6:73 do 6:74. Kuku-
rzyca na maj-czerwiec 5:31 do 5:32. Ku-
kurdza na czerwiec-lipiec — do —. Ku-
kurdza na lipiec-sierpień 5:31 do 5:32.
Kukurdza na wrzesień-październik 5:46 do 5:47.
Owies na wiosnę — do —. Owies na
maj-czerwiec 7:38 do 7:40. Owies na je-
sień 6:05 do 6:07. Rzepak na sierpień-
październik — do —. Rzepak na sty-
czeń-luty — do —. Olej rzepakowy na
kwiecień-maj — do —.

Uspობienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 czerwca. Targ zbożowy.
(*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica
na czerwiec — do —. Pszenica na pa-
ździernik 7:65 do 7:66. Pszenica na kwie-
cień — do —. Żyto na kwiecień —
do —. Żyto na maj — do —. Żyto
na październik 6:41 do 6:43. Owies na kwie-
cień — do —. Owies na maj — do —.
Owies na październik 5:75 do 5:76.
Kukurdza na maj — do —. Kukurdza
na lipiec 5:04 do 5:05. Kukurdza na sier-
pień 5:11 do 5:12. Kukurdza na pa-
ździernik — do —. Rzepak na sierpień
10:95 do 11—.

Oferty: liczne. — Chęć kupna: sła-
ba. — Uspობienie: słabe. — Pogoda:
piękna.

Berlin, 28 czerwca. Banknoty austrya-
ckie 85:30, Spirytus 35:20.

Frankfurt, 28 czerwca. Austriackie Kre-
dyty 212—, Koleje państwowe —,
Alpiny 184:50, Disconto —, Laura —,
Montany —.

Paryż, 28 czerwca. Trzyprocentowa renta
101:55. Mąka 30:20.

secunda 88:25 do 88:50. Spirytus kontyn-
gentowany: loco Wiedeń 37:80 do 38:20.
Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7:50 do
8—, galicyjska przezroczyta 32— do 32:50.
(*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 28 czerwca. Waluta koronowa.
Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa
9:60 do 9:80, pszenica na termin 7:50 do
8—, żyto gotowe 7— do 7:25, żyto na
termin 5:75 do 6—, owies obrocny gotowy
7:90 do 8:20, owies obrocny na termin 5—
do 5:50, jęczmień pastewny 6:25 do 6:50
jęczmień browarniczy 6:50 do 7—, rze-
pak 10:75 do 11:25, lnianka — do —,
groch pastewny 6:50 do 7:50, groch
do gotowania 8:25 do 10—, wyka 7—
do 7:50, nasienie lniane — do —,
nasienie konopne — do —, bób —
do —, bobik 6:35 do 6:50, hreczka 7:60
do 8:25, kukurdza nowa 6:30 do 6:50, kuku-
rzyca stara — do —, chmiel za 56 kilo
— do —, konieczyna czerwona 50— do
60—, konieczyna biała 50— do 70—, koni-
czyna szwedzka 60— do 80—, tymotka —
do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-
tas* Tarnopol 16— do 16:25, za 50 litr. *pari-
tas* Tarnopol na termin — do —,
waranty — do —, ekskontyngentowy
48.80 do 60.

Uspობienie co do owsa i żyta dobre,
co do innych produktów, dla dość utrudnio-
nego zbytu, słabsze.

Sprawozdanie tygodniowe Izby han-
dlowej i przemysłowej o cenach zboża i
produktów we Lwowie od 18 do 24 czer-
wca b. r., bez opłaty akcyzowej. (Wa-
luta koronowa). Pszenica 9:15 do 9:35, żyto
7:10 do 7:35, jęczmień browarny 6:65 do
6:90, pastewny 6:30 do 6:50, owies 7:85 do
8:15, hreczka 7:80 do 8:30, kukurdza zeszło-
roczna 6— do 6:20, kukurdza nowa —
do —, proso — do —, groch do go-
towania 8:50 do 9:15, groch pastewny 6:50 do
7:50, soczewica — do —, tasola —
do —, bobik 5:90 do 6:15, wyka 6:75 do
7—, konieczyna czerwona — do —.

konieczyna biała — do —, konieczyna
szwedzka — do —, tymotka — do —,
—, anyz rossyjski — do —, anyz płaski
23— do 23:50, kminek — do —, rzepak
zimowy stary — do —, rzepak nowy
10:60 do 10:85, lnianka — do —,
nasienie lniane 12:50 do 13—, nasienie
konopne — do —, chmiel —
do —, nowy — do —, lój 36—
do 36:50, nafta zwykła 15— do 16—, nafta
salonowa 17— do 18—, wosk ziemny —
do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno
— do —, skóry surowe — do —,
spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngent-
wany, bez podatku konsumcyjnego 34:65 do
35—.

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie centralnego komitetu wy-
borego odbyło się wczoraj po południu.
Przewodniczył ks. Andrzej Lubomirski. W po-
siedzeniu wzięli udział pp. Cielecki, Adolf
Cieński, Chyliński, Jabłoński, dr. Kozłowski,
dr. Paszkowski, Rayski, dr. Schätzel, Sozań-
ski, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Skałkowski,
Antoni Theodorowicz, M. Torosiewicz, dr.
Vogel.

Po zagajeniu posiedzenia oświadczył
ksiądz Lubomirski, iż ze względu na swe
inne zajęcia zmuszony jest przesostwo zło-
żyć. — Po przemówieniach pp. Cieńskiego,
Stan. Stadnickiego, Paszkowskiego i po po-
wtórnym oświadczeniu ks. Lubomirskiego, iż
bezwzględnie nadal przesostwa nie zatrzy-
ma, zebrani przez powstanie wyrazili mu po-
dziękowanie za jego dotychczasową czynną
pracę.

Następnie objął przewodnictwo wicepre-
zes dr. Włodzimierz Kozłowski i przystąpiono
do porządku dziennego. Wybór prezesa od-
będzie się na następnym posiedzeniu komi-
tetu, zwołanem na dzisiaj godzinę 7 wie-
czorem.

Najj. Pan przyjął we czwartek na
audyencyi komitet budowy pomnika ś. p.
Cesarzowej Elżbiety w Wiedniu.

Najj. Pan — jak wiadomo — wyjeżdża
w d. 2 b. m. na pobyt letni do Ischlu. Po
drodze Monarcha, w d. 2 lipca o 9 rano,
dokona uroczyste otwarcia nowo zbudowa-

w niektórych niemieckich gazetach. *Nordd.
Allg. Ztg.* zaprzecza tym wieściom i twier-
dzi, że władze niemieckie nie myślą jeszcze
teraz o powiększeniu floty; rząd zamierza
domagać się powiększenia floty dopiero od
1906 roku począwszy, t. j. za cztery lata.
Chodzi tu o tę flotę, która przeznaczona jest
do pełnienia służby na dalekich morzach.
Dotąd jeszcze w tym względzie nie zapadła
żadna uchwała, a wspomniany projekt prze-
dłoży rząd parlamentowi za dwa lata.

Ustawę o zaprowadzeniu dyet dla człon-
ków komisji taryfowej parlamentu niemie-
ckiego ogłasza *Reichsanzeiger*. Wedle tej u-
stawy przyznano 2000 marek dyet tym po-
słom do parlamentu, którzy podczas wakacji
parlamentarnych pozostaną w Berlinie, aże-
by brać udział w rozprawach komisji tary-
fowej.

Rząd pruski nie zmienił dotąd swoich
zamiarów co do budowy kanału śródziemne-
go. W dobrze poinformowanych kołach ber-
lińskich sądzą jednak, wedle dzienników
niemieckich, że podczas przyszłej sesji sejm-
u pruskiego tylko pewna część wielkiego
projektu może być przedłożona. Odnosi się
to do przeprowadzenia bezpośredniej drogi
wodnej z Berlina do Szczecina. Niemieckie
stronnictwo wolnomyślne nie jest zadowolone
z tego, że rząd kawałkami chce tylko
przeprowadzić projekt, który ono uważa,
za bardzo korzystny dla kraju. W taktyce
rządu upatruje organ Richtera, *Freisinnige
Zeitung*, cofanie się rządu przed agrary-
szami.

Petersb. Wiedom. donoszą, że rossyjska
komisja w sprawie wprowadzenia samo-
rządu miejskiego w wielkich osadach i wsiach,
wznawia swoje zajęcia. Na początek na por-
ządku dziennym będzie kilka wsi i miejsc-
owości mniejszych w gubernii moskiewskiej, kilka
miasteczek w Królestwie Polskiem i kraju pół-
nocno-zachodnim, t. j. na Litwie, oraz Zme-
rynka.

Z Genewy donoszą, że morderca ś. p.
Cesarzowej Elżbiety, Luccheni, znowu okazał
się opornym i rzucił się na jednego z dozor-
ców; musiano mu nałożyć kajdany.

Francuska rada gabinetowa poleciła
ministrowi sprawiedliwości p. Vallé, ażeby

porozumiał się z trybunałem kasacyjnym, by
ten trybunał jak najprędzej wydał wyrok,
regulujący sporne kwestye, jakie wynikły z
rozmaitej interpretacji ustawy przeciw sto-
warzyszeniom zakonnym wydanej.

Jak już wiadomo, król Edward VII. z
okazyi koronacyi stworzył nowy order za-
sługi (*order of merit*) celem nagrodzenia naj-
znakomitszych ludzi na wszystkich polach
działalności i twórczości. Król przed choro-
cą osobiście spisał listę pierwszych właścicieli
orderu; są tam nagłośniejsze imiona
nauki, sztuki i literatury; z wybitnych lor-
dów otrzymali order przywódcy stronnictw,
dr. Lister i Kelvin, historyk Lecky, literat i
publicysta Morley i t. d. Z powodu koronacyi
nastąpiły także inne odznaczenia. Król na-
dał 17 osobom godność lorda, a mianował
17 baronetów i 40 szlacheiców. Naczelnik
opozycyi sir M. Harcourt odmówił lordostwa
z tytułem wice-hrabiego, aby nie opuścić
Izby deputowanych. Między odznaczonymi
znajduje się także wybitny aktor Wyndham
i redaktor *Punchu* Burnand. Księżęta Suther-
land i Wellington otrzymali order Pod-
wiązki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 czerwca. Najj. Pan po-
wrócił dziś przed południem z Bruck nad
Litawą.

Wiedeń, 28 czerwca. *Wiener Ztg.* ogła-
sza sankcyonowane uchwały delegacyjne.

P. Minister oświaty zamianował nau-
czyciela kierującego 4-klasową szkołą w
Grzegórkach, Jana Windlarza, prowizo-
rycznym inspektorem szkolnym okręgowym
w IX. klasie rangi w okręgu szkolnym kro-
śnieńskim.

Wiedeń, 28 czerwca. Wczoraj po po-
łudniu przybyło tu 7 samochodów niemie-
ckich z Wrocławia.

Grac, 28 czerwca. Sejm uchwalił bez
dyskusyi prowizoryum budżetowe do d. 30
września.

Insbruck, 28 czerwca. Z uczestników
jazdy automobilowej Paryż-Wiedeń przybył
dziś pierwszy do Insbrucku o g. 8 m. 39 rano

donosi: Dokumenty traktatowe o
przedłużeniu przymierza Niemiec z
Austro-Węgrami i Włochami zostały tu dziś przed
południem podpisane przez kanclerza Buolowa, au-
stro-węgierskiego ambasadora Szögyenyego
i włoskiego ambasadora hrabiego Lanze. —
Trójprzymierze w niezmiennionej
formie odnowiono.

Drezno, 28 czerwca. Saski minister
wojny Planitz, zapadł na chorobę nerwową;
nadmto paraliż ubezwładnił prawą rękę cho-
rego.

Petersburg, 28 czerwca. Z Charbina
(w Mandżurji) donoszą, że z dniem wczoraj-
szym zaprowadzono podwojoną chyżość po-
ciągów na kolei mandżuryjskiej. Ze stacyi
„Mandżurja“ będzie od wczoraj odchodził
codziennie jeden pociąg do Władywostoku
a jeden do Port Arthur. Czas jazdy do Port
Arthur będzie wynosił 126 godzin, do Wła-
dywostoku 112 godzin.

Paryż, 28 czerwca. Na wczorajszej ra-
dzie gabinetowej prezydent gabinetu Combes
przedłożył prezydentowi Loubetowi do podpisa-
nia dekret, zarządzający natychmiastowe zam-
knięcie tych kongregacyi, które mimo ustawy
o kongregacyach jeszcze funkcjonują.

Paryż, 28 czerwca. W Izbie depu-
towanych poseł Mirmannt interpelował w spr-
awie afery Humbertów i zapytał dlaczego do-
puszczono do tego, by winni mogli uciec
za granicę; omawiał obszernie zachowanie
się władz sądowych i osobistości zawikłan-
nych w tę sprawę. — W dyskusyi zabierał
głos minister sprawiedliwości Vallé, który o-
wiadczył, że sprawy tej nie należy trakto-
wać ze stanowiska politycznego lecz prawni-
czego. Minister spodziewa się, że gdy pani
Humbert będzie uwieziona, dopiero wówczas
przed sądem wyjdą na jaw różne skandale.
Mowca żywi nadzieję, że Izba ma zaufanie
do rządu. Izba 493 głosami przeciw 70 u-
chwaliła porządek dzienny przyjęty przez
rząd. W uchwale tej wyrażono przekonanie,
że winni będą z należytą energią ści-
gnięci, a sprawa będzie osądzona wyłącznie z
prawnego stanowiska. Posiedzenie na tem
zamknięto.

Paryż, 28 czerwca. Senat obradował
w dalszym ciągu nad ustawą w sprawie
dwuletniej służby wojskowej. Generał Bil-
lot twierdzi, że zaprowadzenie dwuletniej
służby byłoby błędem i nieszczęściem dla
Francyi. Mowca apeluje do senatu, by nie

przyczyniał się do osłabienia armii francu-
skiej. Senator Preves postawił wniosek od-
roczenia dyskusyi do czasu, aż minister woj-
ny przedłoży komisji wojskowej orzeczenie
najwyższej rady wojennej. Przeciw temu
wnioskowi wystąpił minister wojny. Wnie-
sek 149 głosami przeciw 118 odrzucono i po-
siedzenie zamknięto.

Bregencya, 28 czerwca. Wieciagu po-
południa przybyło tu z Belfortu kilkudziesięciu
uczestników wyścigu automobilowego
Paryż-Wiedeń. Dotychczas nie ma wiadomo-
ści o żadnym wypadku. Rano wyjazd w
dalszą drogę.

St. Helena, 28 czerwca. Wczoraj odje-
chało zład 478 Boerów, wziętych swego czasu
do niewoli, z powrotem do Afryki Połu-
dniowej.

Król Edward VII.

Londyn, 28 czerwca. Książę Connaught,
wyszedłszy dziś o 10 rano z pałacu króle-
wskiego, oświadczył, że stan zdrowia króla
jest zadowalający. Król w nocy zasnął, bez
używania sztucznych środków na sen.

Londyn, 28 czerwca. Biuletyn wydany
dziś rano o godz. 10:45 stwierdza, że król
przepędził noc dobrze; polepszenie utrzymuje
się. „Czujemy się szczęśliwymi, mogąc wy-
razić zapatrywanie, że bezpośrednie niebez-
pieczeństwo już minęło.

Ogólny stan jest zadowalający. Jeszcze
na gojenie się rany musi być zwracana ści-
sła uwaga i jeżeli można podnieść jakie po-
wody zaniepokojenia, to odnosi się one tyl-
ko do rany. Naturalnie, że powrót do zdro-
wia wymaga dłuższego czasu. Wydawania
biuletynów o godzinie 2 po południu zapre-
staje się“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 czerwca 1902. — Giełda
poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30.
Marki 117:35, Renta majowa 101:60, Węgier-
ska renta koronowa 97:80, Akcyje austriackie.
Zakładu kredytowego 675—, Akcyje węg.
Zakładu kredytowego 695—, Akcyje Anglo-
banku 278:50, Akcyje Unionbanku 540—,
Akcyje Bankvereinu 454—, Akcyje Länder-
banku 419:25, Akcyje Kolei państwowych
704—, Lombardy 68—, Akcyje Kolei Elbe-
thal 448—, Akcyje Fabryki broni —,
Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 404:50.
Akcyje Rima Muranyi 510:50, Akcyje Pra-
skiego Towarzystwa żel. 1570—, Losy ture-
ckie 107:50, Ruble 252:75, 4-prc. Gal. po-
życzka kraj. z r. 1893 96:75, 4 prc. Listy
zastawne Banku kraj. 97—, 56 l. listy Tow.
kredytowego ziemskiego 96:40.

Uspობienie: silne.

Wiedeń, 28 czerwca 1902. — Giełda po-
łudniowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30.
Marki 117:35, Renta majowa 101:60, Węgier-
ska renta koronowa 97:80, Akcyje austr. Za-
kładu kredytowego 675:25, Akcyje węg. Za-
kładu kredytowego 698—, Akcyje Anglo-
banku 278:50, Akcyje Unionbanku 540—,
Akcyje Bankvereinu 454—, Akcyje Länder-
banku 419—, Akcyje Kolei państw. 704—.

Wiedeń, 28 czerwca 1902. — Zamknię-
cie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 mia. 30.
Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 674:50,
Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 698 —,
Akcyje Anglobanku 277:50, Akcyje Unionban-
ku 540—, Akcyje Länderbanku 419:25, Akcyje
Bankvereinu 453:50, Akc. Bodencredit 941—,
Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego 553—,
Akcyje Kolei państwowych 703:50, Akcyje Ko-
lei Południowej 67:75, Akcyje Tramway A)
284—, Akcyje Tramway B) —, Akcyje
Kolei Elbethal 447—, Akcyje Kolei Pół-
nocnej 5840—, Akcyje Kolei Czarniowieckiej
566—, Akcyje Alpiny 404—, Akcyje Rima
Muranyi 510—, Akcyje Praskiego Towarzy-
stwa żel. 1570—, Akcyje Fabryki broni
335—, Akcyje Tureckie tytoniowe 293—,
Obligacje węgierskiej indemnizacyi 97:75,
Renta majowa 101:70, Austriacka Renta koron-
owa 99:60, Węgierska Renta koron. 97:80,
56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96:65,
4 prc. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół
pre. Listy Banku krajowego 101:85, 4 prc.
Listy Banku hipotecznego 96:50, 4 i pół pre.
Listy Banku hipotecznego 100:60, 5 prc. Li-
sty Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Gal.
Obligacje propinacyjne 99:35, 4-prc. Gal.
pożyczka kraj. z r. 1893 97:10, 4-prc. po-
życzka miasta Lwowa 94:10, Losy tureckie
107:75, Marki 117:30, Ruble 253—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. Józef Graeka

ordynuje w chorobach wewnętrznych ul. Żółkiewska I. 71.

Przystanek tramwaju konnego Podzamec. Zakład wodolecznicy i pensjonat „KISELKA“

otwarty cały rok. Przyjmuje chorych na pobyt w pensjonacie i do leczenia ambulatoryjnego. Wszelkich wyjaśnień udziela kierownik zakładu Dr. Edmund Kowalski

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców ulica Pańska I. 17, drzwi Nr. 8.

Adwokat krajowy

Dr. Jgnacy Czernyński starszy

przeniósł kancelaryę do Janowa pod Lwowem.

Adwokat krajowy

Dr. Jgnacy K. Czernyński młodszy

pozostaje we Lwowie ul. Halicka 20. Nr. telefonu 59.

Szeligi-Lyszkiewiczza inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Od wielu lat doświadczone środki domowe Franza Wilhelma aptekarza



C. k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen, Niższa Austrya.

Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca 1 pakiet K. 2.— Skrzynka pocztowa 15 paczek K. 24.—

Wilhelma sok zielny

1 faszka K. 2-50. Skrzynka pocztowa 6 flaszek K. 10.—

C. k. uprzyw.

Wilhelma nacierania plynne „Bassorin“

1 flakonik K. 2.— Skrzynka pocztowa 15 sztuk K. 24.—

Wilhelma plaster

1 pudełko 80 h., 1 tuzin pudełek K. 7.—, 5 tuzinów pudełek K. 30.—

Skrzynka pocztowa franco opakowanie do każdej austr. węg. stacyi pocztowej.

Dostać można we wszystkich aptekach w znanych oryginalnych opakowaniach, gdzie dostać nie można wysyłać wprost.

Bezkrwistość w 20 DNIACH WYLECZENIE RADYKALNE

ELIXIRU ŚW. WINCENTEGO A PAULO Jedyny środek upowazniony specjalnie Objaśnienia SIÓSTR MIŁOŚLIWYCH 105 rue St-Dominique w Paryżu Skład główny: Św. Wincentego a Paulo, passage Saubier, Paris. Prospektu bezpłatnie w aptece Pana GUSSET, Paryż.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 24. czerwca 1902. HOTEL GEORGE. PP. Hr. K. Korytowski z Wiednia, Hr. S. Grabowski z Krosna, Hr. J. Mycielski z Wiszniowy, R. Adamski z Jasła, Z. Surzycki z Boguchwały, W. Postrukki z Serednego, G. Mac-Intoch ze Stryja, K. Ostaszewski z Siedziszowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dni powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. czerwca 1902.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. It lists various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Losy z roku', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. It lists government bonds and loans with their respective terms and prices.

Table with columns for 'Gal. poz. kr.', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'. It lists regional bonds and lottery tickets.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLE', 'O. WALUTY'. It lists various bank shares, transport company shares, industrial shares, exchange rates, and currencies.

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika I.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety lcowanej Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1-70 na prowincyi zł. 1-80 z dostawą.

WZWIĘSIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 470/1 (23), E. 1168/1 (11) (5450) W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11. lipca 1902: I. o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności obj. whl. a) 930, b) 971, c) 972 i d) 973 ks. gr. gm. Łysiec masy spadkowej Aleksandra Furykiewiczza, względnie tegoż spadkobierców Jana, Heleny, Michała, Mikołaja Maryi, Antoniny i Aleksandra Furykiewiczów własnych, ocenioną ad a) na 500 kor., b) na 1000 kor., c) na 1000 kor., d) na 125 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 333 kor. 34 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., ad c) 666 kor. 67 hal., ad d) 83 kor. 34 hal. II. o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, licytacja 16/120 części realności obj. whl. 749 ks. gr. gm. Bohorodczany na zobowiązaniego Samuela Meiera Waldhorna zapisanych i 1/2 tejże realności na Mendla Waldhorna zapisanej, a zobowiązaniego własnej wraz z przynależnościami, ocenioną na 3626 kor. 50 hal., przynależności zaś na 43 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1834 kor. 75 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Dla osób, którym edykt ad I. nie będzie mógł być doręczony lub doręczenie nie da się uskutecznić w czasie właściwym alboważ którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem jest, ustanowiony kuratorem p. Antoni Pekło w Bohorodczanach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bohorodczany, dnia 27. maja 1902.

Arendierungs-Kundmachung.

Ogłoszenie rozprawy.

wegen Sicherstellung der Artikel Brennholz und Steinkohle auf die Zeit vom 1. September 1902 bis 31. August 1903. dla zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od 1. września 1902 do 31. sierpnia 1903.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się																	
für den Verpflegsbezirk	am	in der Station und im Amte	für die Arendierungs-Station	mit den dermaligen Konkurrenzorten	auf die Zeit	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse						Fassungs-termin	Vadium für den Artikel				
						monatlich — monatlich				der beläufige currente Jahresbedarf beträgt			Wadium za artykuł				
						im Sommer w lecie		im Winter w zimie		Jahresbedarf beträgt			rocznie około		hartes Brennholz opałowe	Steinkohle węgiel kamienny	
hartes Brennholz	Steinkohle	hartes Brennholz	Steinkohle	hartes Brennholz	Steinkohle	hartes Brennholz	Steinkohle	Wadium	Wadium	Kronen	koron						
drzewa	węgla kamiennego	drzewa	węgla kamiennego	drzewa	węgla kamiennego	drzewa	węgla kamiennego	m ³	q	m ³	q	m ³	q	m ³	q	m ³	q
Lemberg Lwów	24.	Lemberg Lwów	Krechów		1. września 1902	2	—	10	—	72	—	20	—				
			Rawa ruska			12	—	62	—	444	—	120	—				
			Rohatyn			4	—	16	—	120	—	30	—				
Czernowitz Czerniowce	21.	Czernowitz Czerniowce	Neu (Nowa) Żuczka		31. sierpnia 1903	12	—	68	—	480	—	150	—				
			Radutz Radowce			12	—	40	—	312	—	100	—				
Stanislaw Stanislawów	17.	Stanislaw Stanislawów	Czortków			19	—	128	—	882	—	250	—				
			Tłumacz			17	—	86	—	618	—	180	—				
			Halicz			2	—	9	—	66	—	20	—				
			Zaleszczyki			23	—	95	—	708	—	210	—				
Złoczów	14.	Złoczów	Brody			27	—	118	15	870	90	240	16				
			Strusów			4	—	18	—	132	—	50	—				
			Tarnopol			—	8	—	22	—	180	—	40				
			Trembowla			27	—	133	—	960	—	300	—				

Anmerkung.

1. Bei diesen Verhandlungen werden nur schriftliche Offerte angenommen. Bei Abfassung der Offerte ist sich unbedingt der, bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, dann den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strum., Klomea, Neu-Zuczka, Tarnopol, Mosty wielkie, Monasterzyska, Zborów und Żółkiew zum Preise von 8 Hellern per Stück erhältlich gedruckten Offert-Blankette zu bedienen.

Alle Offerenten mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit u. zw.: die protollierten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugnis nachzuweisen. Der auf das diesbezügliche Gesuch von der Kammer resp. der politischen Behörde enthaltene Bescheid, dass das Zeugnis auf amtlichem Wege an das betreffende Militär-Verpflegs-Magazin geleitet wird, ist dem Offerte beizuschließen.

Mit Ausnahme von Gemeinden und landwirtschaftlichen Vereinen, haben jene Producenten (Landwirte), welche dem betreffenden Militär-Verpflegs-Magazin unbekannt sind, Zeugnisse beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze jeweilig offerierte Quantum von ihnen produziert wird. Diese Zeugnisse sind von Producenten (Landwirten), welche einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, bei diesem, sonst bei der politischen Behörde einzuholen.

2. Die Anbote haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission desjenigen abgegannter Militär-Verpflegs-Magazine, in dessen Verpflegsbezirk sich die offerierte Station befindet, einzulangen (Artikel XVII. des Bedingnisheftes); nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende Offerte, dann solche, in welchen sich eine Verringerung der vor-schriftmässig zu leistenden Caution bedungen wird, ferner jene Offerte, welche ein kürzeres Impugno als 14 Tage, endlich solche, welche Theilanbote, das ist verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, werden nicht berücksichtigt. Sollte in einem Offerte der Preis-Ansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Für die Verhandlung gelten die Bestimmungen des amtlich in zwei gleichlautend ausgefertigten Bedingnisheftes ddo Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów am 25. Juni 1902, welches jeden Tag von 8 bis 12 Uhr Vormittags bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strum., Klomea, Neu-Zuczka, Tarnopol, Mosty wielkie, Monasterzyska, Zborów und Żółkiew eingesehen werden kann.

An die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent schon mit der Einbringung des Offertes gebunden. Bedingnishefte können gegen Erlag von 56 Hellern (per Post um den Betrag von 76 Hellern) von den erwähnten Militär-Verpflegs-Magazinen bezogen werden.

4. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein fünfprozentiges Vadium (in der Höhe wie in obiger Tabelle angesetzt) in Baren oder in Werthpapieren zu versichern. Actuelle Arendatoren, welche ein Anbot für die gleiche Station stellen, sind vom Erlage eines Vadiums befreit, haben jedoch schriftlich zu erklären, dass sie für ihr Anbot mit der in der Cassa der Verpflegsanstalt bereits erliegenden Caution haften. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jene Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken imstande sind, vom Erlage eines Vadiums oder einer Caution befreit. Den Gemeinden, Producenten und landwirtschaftlichen Corporationen wird bei sonst gleichen Anboten rücksichtlich der Qualitäten und Preise vor anderen Mitbewerbern der Vorzug eingeräumt.

5. Die Abgabe hat in der betreffenden Station unmittelbar an die Bezugsberechtigten stattzufinden. Die Überführung des Brennholz und der Steinkohle in die Ubcationen der Fassenden hat der Arendator zu bewirken, daher stets angenommen wird, dass des Fuhrlohn in dem getordeten Preise inbegriffen ist. Die Ersteher sind verpflichtet die Arendierungs-Magazine in der Abgabestation zu etablieren.

U w a g a.

1. Do rozpraw przyjmuje się tylko oferty pisemne.

W tym celu używać należy bezwarunkowo drukowanych blankietów, które w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strum., Kołomyi, Żuczce, Tarnopolu, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Zborowie i Żółkwi po cenie 8 halerzy nabyć można.

Wszystkie oferty, z wyjątkiem tych, którzy pozostając obecnie w stosunkach kontraktowych uznani zostali za zdolnych i rzetelnych, jakoteż tych, którzy pod tym względem komisji osobiście są znani, mają się wykazać świadectwami rzetelności i zdolności przeprowadzenia tegoż przedsiębiorstwa, a mianowicie: firmy zarejestrowane świadectwami wydanymi przez izbę handlowo-przemysłową, inni zaś poświadczaniem ze strony władzy politycznej. Do oferty należy dołączyć zawiadomienie na wniesioną prośbę do władzy politycznej, względnie izby handlowo-przemysłowej otrzymane, że wyżej wymienione świadectwo w drodze urzędowej dotyczącej prowianturze wojskowej przesłanem będzie.

Z wyjątkiem gmin i towarzystw gospodarczych powinni producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynom prowiantowym nie są osobiście znani, wykazać się świadectwem, że w istocie są producentami i są w stanie całą oferowaną ilość z własnej produkcji pokryć.

Świadectwa te mają wystawić towarzystwa gospodarcze, do których ci producenci (gospodarze) należą, w innym razie władza polityczna.

2. Oferty mają być przedłożone w dniu przeznaczonym na rozprawę dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 rano komisji tego wojskowego magazynu prowiantowego, w którego okręgu owa stacya się znajduje (art. XVII. warunków kontraktowych); oferty później lub w drodze telegraficznej nadeszłe, dalej takie w których żądaniem będzie niższe przepisaną kaucyi, albo krótsze jak 14-dniowe zobowiązanie (Impugno), w końcu takie w których ceny nie na cały czas trwania kontraktu opiewać będą, zostaną bezwarunkowo nieuwzględnione. Jeżeliby w ofercie różniła się cena podana w liczbach od ceny wpisanej literami, to w tym wypadku tę ostatnią uważać się będzie za prawdziwą.

3. Dla rozprawy mają moc obowiązująca postanowienia w spisach warunków kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów 25. czerwca 1902 zawarte w 2 równobrzmiących egzemplarzach sporządzonych, które przejrzane być mogą każdorazowo od godziny 8—12 przed południem w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie, Złoczowie i w magazynach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strum., Kołomyi, Nowej Żuczce, Tarnopolu, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Zborowie i Żółkwi.

Warunki kontraktowe w tymże spisie wyszczególnione obowiązują referenta od chwili wniesienia oferty.

Zeszyty zawierające spis warunków kontraktowych są w powyżej wymienionych wojskowych magazynach prowiantowych po cenie 56 halerzy (wraz z opłatą pocztową 76 halerzy) do nabycia.

4. Współubiegający się o dostawę winni załączyć do swojej oferty pięcioprocentowe wadium w gotówce lub w papierach wartościowych (w wysokości w powyższej tabeli wyrażonej). Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponownie wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadium, muszą oświadczyć się pisemnie, że także za tę ponowną ofertę ręczą kaucją złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci i spółki gospodarcze są uwolnione od składania wadium i kaucyi przy dostawach, które bezpośrednio z własnej produkcji pokryć są w stanie, również przysłuża im prawo pierwszeństwa przy tych samych warunkach z uwzględnieniem ceny i jakości.

5. Dostawa ma się odbywać w dotyczących stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru. Dostawca obowiązany jest drzewo opałowe i węgiel kamienny aż do pomieszczenia osób uprawnionych do odbioru odstawić; dlatego cena w ofercie podana jako obejmująca już to wynagrodzenie uważaną będzie. Dzierżawcy są obowiązani składy swoje w dotyczących stacyach utrzymywać.

6. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 362 des a. b. G.-B. dann in den Artikeln 318 und 319 der österr. H.-G. für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

7. Der Reserve-Vorrat an Brennholz und Steinkohle ist in der Höhe eines 30-tägigen Bedarfes zu unterhalten. Offerte, in welchen die Unterhaltung geringerer Reserve-Vorräte bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

8. Die im Artikel XIII. des Bedingnisheftes mit 10% festgesetzte Convezionalstrafe wird auf 30% erhöht.

9. Complexiv-Anbote, das sind Anträge, in welchen die Beistellung eines Artikels von den gleichzeitigen Abgabe eines oder mehrerer Artikel abhängig gemacht, oder die Abgabe der Artikel für mehrere Stationen bedungen wird, sind nur zulässig für die Artikel Brennholz und Steinkohle in einer Station, dürfen daher nur für eine einzelne Aenderungs-Station gestellt werden.

10. Offerte auf Misenholz sind nur ausnahmsweise dann zulässig, wenn localer Verhältnisse wegen die Beistellung einer Holzgattung allein Schwierigkeit unterliegt und der Antragsteller der Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzgattung im Offerte genau angibt.

Die offerierte Holzgattung resp. die Provenienz der Steinkohle muss im Offerte genau bezeichnet werden.

Wenn der Offerent eine Kohle zu offerieren beabsichtigt, deren Ergiebigkeit an Brennkraft der Heeresverwaltung noch nicht bekannt ist, so sind Muster derselben vom Offerenten noch von der Verhandlung behufs Ermittlung des Heizwertes an die k. u. k. Intendantur des 11. Corps in Lemberg, behufs Veranlassung der auf seine Kosten durch die k. k. geologische Reichsanstalt vorzunehmenden Analyse einzusenden.

11. Gemeinde, Producenten (Landwirte) und landwirtschaftliche Corporationen werden auf die, denselben zukommenden Begünstigungen und Erleichterungen, welche im Wege der politischen Behörden und landwirtschaftlichen Vereine bereits verlaubar worden sind, besonders aufmerksam gemacht.

12. Die Bezahlung erfolgt in der Regel durch die Post-Sparcasse. Nähere Bedingungen erhält der Art. XIX. des Bedingnisheftes.

Lemberg, am 25. Juni 1902.

Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegsmagazins.

L. 68.280. (5437 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlanych regulacyjnych na Skawie pod Graboszcami i Grodziskiem odbędzie się dnia 15. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Wadowicach o godzinie 12 w południe publiczna licytacja ofertowa.

Koszty budowy wynoszą 34.515 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według podanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące dla każdej sekcji 1700 koron z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

O F E R T A

mocą, której niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowlane wodne regulacyjne na Skawie pod Graboszcami i Grodziskiem za opustem słownie procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

(Data)

(Imię i nazwisko oferenta).

L. cz. E. 538/2 (3) (5432 2—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 30. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh. 166 gm. Stróża.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 17. czerwca 1902.

M. cz. E. 1630/1 (5) (5459)

Na żądanie małoletniej Jaguni Wyszyńskiej zastąpionej przez opiekuna Onufrego Mastykarza w Potyliczu, odbędzie się dnia 5. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacja 1/8 i 2/6 z 1/8 czyli razem 1/6 czę-

ści realności whl. 786 ks. gr. gm. kat. Potylicz objętej i 1/4 i 2/6 z 1/4 czyli razem 1/3 części realności wyk. hip. l. 788 tejsze księgi objętej, Adama Słotwińskiego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/6 części realności wyk. hip. 786 ks. gr. gm. kat. Potylicz objętej na 127 kor. 44 hal., zaś 1/3 część realności wyk. hip. l. 788 tejsze gminy objętej na 133 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/6 części realności wyk. hip. l. 786 ks. gr. gm. kat. Potylicz 84 kor. 96 hal., zaś co do 1/3 realności whl. 788 ks. gr. gm. kat. Potylicz 88 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. E. 477/2 (3) (5456)

Na żądanie Banku hipot. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Izidora Kohla, odbędzie się dnia 21. lipca 1902 o 11 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 7, licytacja realności whl. 511 gm. Przemysłany wr z z przynależnościami, składającymi się z domu parterowego, domku, stajni, studni, obrogu, piwnicy, wychodku, drewnitni, ogrodzenia, drzew owocowych, 3 m.³ kamienia i drabiny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest łącznie oceniona na 2346 kor., czyli pb. na 1248 kor., zaś ogród na 1088 przynależności zaś na 22.426 kor.

Najniższa cena wynosi 12.569 kor., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 5

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysłany, dnia 26. maja 1902.

L. cz. E. 208/2 (6) (5457)

Na żądanie p. Wiktorii Rakiszowej, odbędzie się dnia 29. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Podgórzu, licytacja realności lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Dębniaki objętej dłużniczki Maryi z Plotowiczów Ertlowej własnej, uznanej za marnotrawną i zostającej pod kuratelą Jana Wierońskiego w Krakowie ul. Studencka 5, a składającej się z parceli

6. Oferenci zrzekają się prawa żądania uwiadomienia ich ze strony władzy wojskowej o przyjęciu oferty w terminie określonym w §. 362 powszechnej ustawy cywilnej i §§. 318 i 319 austriackiej ustawy handlowej.

7. W drzewie i węglu obowiązany jest dostawca utrzymywać zawsze zapas wystarczający na 30-dniową potrzebę. Oferty w których wymówionem będzie utrzymanie mniejszych zapasów, nie będą uwzględnione.

8. Karę konwencyonalną oznaczoną w artykule XIII. warunków dzierżawy, podwyższa się z 10% na 30%.

9. Zbiorowe oferty, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu połączona jest z dostawą drugiego lub więcej artykułów, dla jednej albo też dla kilku stacyi razem, są ważne jedynie dla dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego dla jednej stacyi, takie oferty mogą więc być wnoszone tylko dla każdej stacyi z osobna.

10. Oferty na drzewo mieszane są wyjątkowo w tym razie tylko dopuszczalne, jeżeliby wskutek okoliczności dostawa drzewa jednego gatunku z wielkimi trudnościami była połączoną i jeżeli oferent dokładnie oznaczy procent domieszki innych gatunków drzewa.

W ofercie musi być dokładnie oznaczony rodzaj drzewa opałowego, względnie pochodzenie węgla. Jeżeli oferent zamierza dostarczać węgiel, którego siła palna nie jest jeszcze znaną administracji wojskowej, musi próbę tegoż jeszcze przed licytacją przedłożyć Intendanturze 11 korpusu we Lwowie, celem zbadania wartości opałowej i przeprowadzenia analizy chemicznej przez c. k. państwowy zakład geologiczny na koszt oferenta.

11. Zwraca się uwagę gmin, producentów (rolników) i spółek gospodarzo-rolniczych na przyznane im względy i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzysztwa gospodarzo-rolniczego do wiadomości podane zostały.

12. Zapłata odbywa się zwykle w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe warunki zawiera artykuł XIX. warunków kontraktowych.

Lwów, 25. czerwca 1902.

Zarząd c. k. wojskowego magazynu prowiantowego.

budowlanej lk. 121,23 obszaru 53□ sążni, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednopiętrowej kamieniczki z oficyną i studnią w podwórzu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 12.183 kor. 80 hal., wraz powyższymi przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 6091 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 942/3 (5) (5482)

Na żądanie Leisora Kasnera w Kutach, odbędzie się dnia 11. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 281 gm Kobaki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2099 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 1399 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. E. 326/2 (3) (5452)

Dnia 14. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja 1/4 części realności obj. whl. 379 ks. gr. gm. Czarnokońce małe, składającej się z pb. lk. 184, chaty i pgr. lk. 429/2 i 493.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 216 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyna, dnia 5. czerwca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (1 i 2) (5443 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Zwangheima nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę i kierownika Sądu powiatowego w Drohobyczu pana Michała Panescha zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Maurycego Fränkla adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16. maja 1902 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 15. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8. sierpnia 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń,
w temże miejscu zamieszkałego; w przeci-
wnym bowiem razie na wniosek komisarza
konkursowego ustanowi się dla nich na ich
koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla
doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3. maja 1902.

L. cz. S. 4/2 (2) (5442 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ze-
zwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do
majątku Benia Zwangsheima nieprokołowango
kupeca w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. Radcę Sądu krajowego i kierownika c. k.
sądu powiatowego p. Michała Panescha w
Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą ma-
sy p. dra Dawida Falka adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencji, wyznaczonej na dzień 16. maja 1902
o godzinie 9 przed południem (w c. k. sądzie
powiat. w Drohobyczu), przedłożyli dokumenty,
poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnio-
skami względem zatwierdzenia tymczasowego
zawiadowcy lub zamianowania innego i jego
zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału
wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
choćby co do nich spór już zawisł, stosow-
nie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w
tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym
w Drohobyczu najdalej do dnia 15. lipca 1902
a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 8.
sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w
tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i
ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą uro-
słe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli
i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wy-
kluczeni od podziałów nskutecznych na
podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wy-
borem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się
zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki
i pojedynczych spółników będzie oddzielnie
prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w czę-
ści urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w
Drohobyczu lub w pobliżu tegoż mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika do dorę-
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w
przeciwnym bowiem razie na wniosek komi-
sarza konkursowego ustanowi się dla nich
na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomo-
cnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2. maja 1902.

Konkursy.

L. 17.239/2. (5416 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora by-
dła dla III. okręgu tutejszego powiatu w
siedzibę w Zabnie rozpisuje się niniejszem
konkurs.

Kandydaci na tę posadę, z którą połą-
czone są pobory służbowe: tytułem płacy
600 kor., ryczałtu na koszty podróży 259
kor. 46 hal. i na wydatki kancelaryjne 24
kor., winni wnieść należycie udokumentowane
podania do tutejszego c. k. Staro twa najda-
lej do końca lipca b. r. zaopatrzone;

- w metrykę urodzenia,
- świadcstwo moralności,
- świadcstwo odbytych nauk, oraz
- dokładny opis dotychczasowego zajęcia
wraz z dotyczącymi dokumentami.

C. k. Starostwo.

Dąbrowa, dnia 18. czerwca 1902.

L. 1168/902 (5415 3-3)

KONKURS.

Na posadę sekretarza gminnego
oraz rachmistrza (kontrolora) w No-
wym Targu, do której przywiązana jest
płaca rocznych 1600 kor.

Kandydat musi posiadać przepisa-
ną przez Wydział krajowy kwalifikację
na tę posadę.

Podania wnieść należy do Zwierz-
chności miasta do 15. lipca 1902.

Zwierzchność gminna.

Nowy Targ, dnia 23. czerwca 1902.

L. 940. (5414 3-3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na o-
próżnioną posadę pedela dla Wydziału praw-
niczego i takąż posadę dla Wydziału lekar-
skiego w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim
w Krakowie.

Z każdą z tych obu posad połączona
jest płaca IV. klasy sług państwowych, a
mianowicie płaca roczna 800 kor., dodatek
aktywny 240 kor. rocznie i ubranie rządowe
in natura, względnie relutum za takowe 60
kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną
na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872
L. 60 Dz. p. pr. dla kwalifikowanych pod-
oficerów c. i k. armii winni udowodnić, że
są obywatelami królestw i krajów reprezento-
wanych w Radzie państwa, niemniej wykazać
wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i u-
zdolnienie fizyczne, dalej że piszą pięknie,
kaligraficznie i ortograficznie i po polsku i
po niemiecku.

Własnoręcznie pisane podania należy
wnieść najdalej do dnia 15. lipca 1902 do
c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu
Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompe-
tent zostaje w służbie publicznej, to uczynić
to powinien za pośrednictwem przełożonej
władzy. Tylko w braku podoficerów posiada-
jących certyfikat i wymagane kwalifikacje u-
względnieni być mogą i inni kandydaci.

Kraków, dnia 25. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 207/2 (2) (5463)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493
p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu
umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Głos
przemyski“ z dnia 20. czerwca 1902 pod
napisem: „Czynny antysemitizm“ w ustępach
od słów: „aby pod płaszczykiem“ do „w Prze-
mysłu“ i od słów: „kierowana ręką“ do końca
zawiera znamioma występku z §. 300 u. k.,
a zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez
c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego
czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a za-
brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26. czerwca 1902.

Sl. 143. [5382]

Das f. f. Landes- als Präsidium in
Zunsbrud hat mit dem Erkenntnis vom 19.
Juni 1902, Pr. V. 47/2, die Weiterverbreitung
der Nr. 26 (Giordano Bruno) der Zeitschrift:
„Der Scherer“ vom 22. Bindung 2015 (Juni
1902) wegen des Artfells: „Römische“ in der
Stelle von „Su Traignac“ bis „errichtet“; we-
gen des Gebichtes: „17. Februar 1600“ von
„Zum Vater, der ihm“ bis „Bedarf sich hän-
tel“; wegen des Artfells: „Giordano Bruno's
Bermächtigung“ von „St nämlich die Natur“
bis „Weltregenten befehrt“; wegen des Gebichtes:
„Loß von Rom“ von „Hinaus aus dieser“ bis
„Weten: Loß von Rom“; wegen der Stelle aus
dem Briefe: „S. S. schreibt“ von „uncer-
reecht darf ich“ bis „durchbrechen“ nach
§§. 123 a, b und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in
Zara hat mit dem Erkenntnis vom 19. Juni
1902, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr.
48 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 18.
Juni 1902 wegen des Artfells: „Dispotismo
di setta“ in der Stelle von „e così seettici“
bis „di feste Zaratine“ nach §. 300 St. G.
verboten.

Sl. 144. (5412)

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat
mit dem Erkenntnis vom 20. Juni 1902, D.
159/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24
der Zeitschrift: „Labske Proud“ vom 13. Juni
1902 auch bezüglich der Stellen von „Uznali
jsme“ bis „protivaou nemeinon“ des Artfells:
„Nemecni“ und von „aby nemecky idio-
mem“ bis „cizinci ostudu“ des Artfells: „Ob-
tezovani obecenstva“ nach §. 302 St. G. ver-
boten.

Kuratele.

L. cz. P. 193/2 (7) (5402 1-3)

Katarzynę Antasz vel Jantasz z Woli
dalszej uznano głupkowatą, kuratorem usta-
nowiono Michała Kwaśnego z Woli dalszej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, 13. czerwca 1902.

L. cz. L. 5/2 (12) (5428 1-3)

Antoni Hopsza z Czyżowie z powodu
marnotrawstwa pod kuratelę oddany. Kurator
Jan Hopsza z Lipnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. P. 137/2 (7) (5404 1-3)

Ernestyna recte Krystyna Grebluk z Pe-
czeniżyna została uznana marnotrawczynią, a
kuratorem jej ustanowiono Wasyla Grebluka
z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 22. maja 1902.

L. cz. L. 3/2 (5434 1-3)

Wasył Babiuk Iwana, rolnik ze Sniaty-
na z powodu marnotrawstwa został oddany
pod kuratelę, a kuratorem jest ustanowiony
Dmytro Stolarski, rolnik ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. L. 11/1 (9) (5429 1-3)

Helena Berl z powodu głupkowatości
pod kuratelę oddana. Kurator Jan Bera z
Rustwecka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. P. 13/2 (4) (5435 1-3)

Antoni Kmeć vel Kmet z Podborzec
uznany umysłowo chory.
Kuratorem jego ustanowiono Teodora
Brezdeina z Podborzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. P. 296/1 (2) (5458 1-3)

Fed Łasza gospodarz z Hucleza uzna-
ny marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowio-
ny Jan Moszyński z Panowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 26. listopada 1901.

L. cz. L. 6/1 (5) (5460 1-3)

Katarzyna Kaziorowa ze Staniszweskie-
go została uznana marnotrawczynią a kuratorem
ustanowiony Wojciech Kazior ze Sta-
niszweskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokolów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. L. 11/1 (5) (5253)

Wasył Tarańko z Olszanicy uznany mar-
notrawnym. Kuratorem ustanowiono Iwana
Romachę z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 21. grudnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 918 18 P./2 (5385 3-3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k.
wyższego sądu krajowego we Lwowie zamia-
nował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 9. wrze-
śnia 1902 o godz. 9 rano rozpoczynającej
się kadencji sądów przysięgłych przy c. k.
sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodni-
czącym Willibalda Prussnigga, c. k. Radcę
Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego,
zastępcami przewodniczącego Ignacego
Pido, Wiceprezydenta sądu obwodowego, Ma-
cieja Kaszwickiego, Jana Jaworskiego i Karola
Czerneckiego, Radców sądu krajowego.
Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. E. 303/2 (1) (5407 3-3)

Nieobecnemu z życia i miejsca pobytu
Iwanowi Proć rolnikowi przedtem w Misty-
czach ma być doręczona uchwała egzekucyj-
na z dnia 20. kwietnia 1902 E. 303/2 (1)
dozwalająca przymusowej licytacji realności
objętej lwh. 163 ks. gr. gm. Mistyceze celem
ściągnięcia wykonanej wierzytelności 18 rat
po 6 złr. czyli po 12 koron z pn. na rzecz
Andrusza Procia.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Iwa-
na Procia kuratorem Hryńko Nowicki rolnik
w Mistyczach będzie go zastępował, dopóki
się tenże w sądzie nie zgłosi lub pełnomo-
cnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. C. VI. 112/2 (1), C. VI. 113/2 (1)
(5399 3-3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca
pobytu I. Janowi Sawras i II. Aleksandrowi
Tomocze, wnioskowi pozwu opozycyjny Józef
Halajkiewicz, prywatny w Gródku ad I. o uzna-
nie pretensyi w kwocie 216 kor. z pn. za
umorzoną pominięciem takowej od udziału z
ceny kupna realności lwh. 1775 ks. gr. gm.
Gródek, ad II. o uznanie pretensyi w kwocie
28 kor. z pn. za umorzoną pominięciem tako-
wej od udziału z ceny kupna realności lwh.
521 ks. gr. gm. Gródek i wypłatę takowych
powodowi.

Pierwsze audyencje odbędą się dnia
23. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem,
w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanych kuratorem adw. dr. Longin Ozarkie-

wicz będzie nieobecnym zastępował, dopóki
się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomo-
cnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek, dnia 16. maja 1902.

L. cz. Prez. 1176 18 P./2 (5419 2-3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k.
wyższego sądu krajowego mianował dla trze-
ciej zwyczajnej, dnia 1. września 1902 roz-
począć się mającej kadencji posiedzeń sądu
przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym
w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana
Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami
jego radców sądu krajowego Ferdynanda
Tomka, Joachima Tomaszewskiego, Józefa
Paszkwicza i Piotra Janickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 118/2 (1) (5453 2-3)

Przeciw nieobecnemu Markusowi Liepie
Zegezenowi z Kamionki str., wnioskowi Juda
Leib Stefanz z Kamionki str. pozew o zapłatę
304 kor. 74 hal.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia
2. lipca 1902 godz. 3 po południu, w biurze
Nr. I

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem p. dr. Broder z Kamionki
będzie go zastępował i bronił, dopóki się w
sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 3. czerwca 1902.

L. cz. T. 9/2 (2) (5388 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu
wzywa posiadacza książeczki udziałowej To-
warzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką
w Starym Sączu Nr. 641 opiekującej na 25
zł. aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni
i 3 dni przedłożył, albowiem w razie przeci-
wnym za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. C. III. 160/2 (1) (5488 1-3)

Przeciw Ewie Paradowskiej, której miej-
sce pobytu jest nieznanne, wniesionym został
do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez
Nikołę Bławickiego pozew o uznanie i wpis
prawa własności do majątności lwh. 471 ks.
gr. dla większych posiadłości c. k. sądu
obwodowego w Stanisławowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do ustnej rozprawy na dzień 10.
lipca 1902 o godz. 8 przed południem sala
rozpraw.

Celem strzeżenia praw tejże kurandki,
ustanawia się p. dra Jonasza Wiesenberga,
adw. kraj. w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
wyższą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kałusz, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. Prez. 1776 18 P./2 (5444 1-3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k.
wyższego sądu krajowego we Lwowie zamia-
nował dla 3 z dniem 1. września 1902 o
godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencji
sądów przysięgłych na rok 1902 przy c. k.
sądzie obwodowym w Stanisławowie przewo-
dniczącym dr. Adolfa Sabanka, c. k. Radcę
Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego,
zastępcami przewodniczącego Artura Fan-
gora, Wiceprezydenta sądu obwodowego i
Włodzimierza Mandyczewskiego, Apolinarego
Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona
Latoszyńskiego, Karola Körbera Radców sądu
krajowego.

Stanisławów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 169/2 (1) (5454 1-3)

Przeciw Magdalenie Swiatłoń i Maryan-
nie Swiatłoń ze Sułkowic, których miejsce
pobytu jest nieznanne, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez
Pinkasa Engländera z Myślenic pozew o wła-
sność realności i intabulację prawa zastawu.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono
audyencję w tut. sądzie na dzień 26. sierpnia
1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Magdaleny i Ma-
ryanny Swiatłoń, ustanawia się p. adw. dr.
Klakurkę w Myślenicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
mienione niewiadome w rzeczonej spra-
wie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocni-
ka nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 15. czerwca 1902.

L. cz. hip. 1795/1 (5431)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bajka, ustanawia się kuratorem Michała Wdowiaka i temuż uchwałę z 30. sierpnia 1901 L. hip. 1265 wraz z dekretem się wręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nsiko, dnia 31. października 1901.

L. cz. Cw. 897/02 (3) (5420)

Przeciw nieobecnemu Ozyaszowi Mittel-dorfowi, kupcowi przedtem w Przecławiu, wniosła Rochma Weindling przez adw. dr. S. Bermans w Mielcu skargę o 300 K z pn.

Na podstawie tej skargi wydano weksłowy nakaz zapłaty dnia 2. czerwca 1902 Cw. 897/02 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Pflügeisen w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 188/2 (3) (5423)

Przeciw Robercie Solon, małoletniej pozwanej córce Antoniego Solona, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o uznanie bezskuteczności kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono ponownie audyencyę do rozprawy na dzień 1. września 1902 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 25.

Celem strzeżenia praw nieletniej pozwanej, ustanawia się p. adw. dra Reicha w Sanoku kuratorem ad actum dla nieobecnego jej ojca Antoniego Solona w rzecznej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. Cw. 618/2 (1) (5418)

Przeciw Ignacemu i Franciszkowi Płacheińskim, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Markusa Saleka i Leiba Wahrhafta pozew o 880 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ignacego i Franciszka Płacheińskich, ustanawia się p. dra adw. Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego i Franciszka Płacheińskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. hip. 483/00, 509/00, 816/00, 1077/00, (5286)

Nieobecnym 1) Maryi z Seniuków, zam. Ratuszniak, 2) Maryi zam. Gulak, 3) Stefanowi Sawczukowi synowi Jakowa i 4) Michałowi Saffianiukowi syna Michała mają być doręczone uchwały tabularne ad 1) z 30. marca 1900 l. hip. 483/00 pozwalająca wpisu w whl. 250 gm. Burdiakowce, ad 2) z 10. marca 1900 l. hip. 589/00 pozwalająca wpisu w whl. 158 gm. Burdiakowce, ad 3) z 6. kwietnia 1900 l. hip. 816/00 pozwalająca wpisu w 666 gm. Iwanków, ad 4) z 8. maja 1900 l. hip. 1077/00 pozwalająca wpisu w whl. 1282 gm. Skala.

Kuratorami dla strzeżenia praw ustanowiono:

ad 1) Ignaca Kostyka z Burdiakowic.
ad 2) Pawła Kapacita z Burdiakowic.
ad 3) Iwana Hafijczuka z Iwankowa.
ad 4) Dmytra Romaniuka ze Skaly.

Kuratorowie zastępywać mają nieobecnym, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 15. czerwca 1902.

L. cz. Cw. III. 747/2 (1) (5468)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim filia w w Krakowie pozew o 640 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 16. czerwca 1902 Cw. III. 747/2 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dr. Stanisława Tomika, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 16. czerwca 1902.

L. cz. C. III. 179/2 (1) (5489)

Przeciw Seligowi Kormanowi z Lubaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez p. Simona Lempla handlarza w Lubaczowie pozew o zapłacenie 332 kor. 40 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. lipca 1902 o godz. 8 rano w biurze Nr. 12 (dom Walzera).

Celem strzeżenia praw Seliga Korman, ustanawia się p. Józefa Howorkę, adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Seliga Korman w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 207/2 (1) (5490)

Przeciw Salamonowi Schärf, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Mikołaja Wynohradnyk pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 79 zł. 60 ct. i t. d. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 8³⁰, przed południem.

Celem strzeżenia praw Salamona Schärfa, ustanawia się p. adw. kraj. dra Rosenhacka w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Schärfa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 15. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 452/2 stow. II. 101 (5320)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie“, że na zwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 23. marca 1902 odbytem, uchwalono zmianę §§. 10 i 29 statutow, że z powodu upływu trzechlecia zastępcą dyrektora Cyryl Tehórzewski ustąpił, a w miejsce jego wybrano zastępcą dyrektora Stanisława Krupickiego c. k. rewidenta rachunkowego przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie który wraz z jednym z dyrektorów będzie podpisywał firmę w następujący sposób „Stanisław Krupicki“.

Kraków, 13. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 209/99 St. I. 86 (5326)

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnym zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 6. maja 1902 odbytem dyrekcji Markusa Lauba, Mozesa Frankla i Lipy Vogelmana wyboru nowych członków a to: Sehalmia Zupnika, Markusa Singera jako dyrektorów a Mozesa Blocha i Samuela Singera jako wicedyrektorów.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 52/2 (1) (5389)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 23. czerwca 1902 przy firmie „Spółka Oszczędności i pożyczek w Dobry, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano, iż na walnym zgromadzeniu członków tegoż Stowarzyszenia odbytem dnia 13. kwietnia 1902 uchwalono zmienić w statucie brzmienie §. 51 o likwidacji w ten sposób, że drugi ustęp tegoż §. opiewający: „Majątek spółki pozostały po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli rozdzielonym będzie pomiędzy członków spółki w sposób określony w §. 45 statutu ma być w zupełności opuszczony.“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9. czerwca 1902.

Ч. спр. Фирм. 101 Ст. I. 370 (5393)

Ч. к. Суд окружной Відділ II. яко торговельний в Станіславові оголошує своє заряджене різночасного вписання в реєстрі для стоваришень заробкових і господарчих при фирмі: „Банк звязковий в Ста-

ніславові“ що на загальних зборах відбу тих дня 2. цвітня 1902 затверджено доконианий через раду надзираючу дня 3. цвітня 1902 вибір на члена Дирекції О. крилошанина дра Івана Гробельського в Станіславові замішкало, в місце усту-

повшого директора О. крилошанина Северина Горонського в році 1901 на протяг 2 літ.

Станіславів, дня 27. мая 1902.

Doniesienia prywatne.

Marjówka

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy pod Lwowem.

Przyjmuje chorych od 15. maja. Obok dawniej już istniejących znakomych urządzeń, wprowadzone w tym roku leczenie reumatyzmu i t. d. mulem Fango z Battaglij, urządzone sale do nauki chodzenia tabetyków metoda dr. Freukla z Helden w Szwajcaryi i urządzone kąpiele gazowe.

Szczegółowe opisy i wszelkich wyjaśnień udziela dr. Józef Zakrzewski, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 21.676/902

(4501 3—3)

Ogłoszenie.

Wydanie nowego arkusza do Obligacji pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej emisji z r. 1887.

Drugi arkusz kuponów do Obligacji pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej emisji z dnia 5. września 1877, będzie wydawała c. k. Kasa główna austriackich kolei państwowych we Wiedniu I. Elisabethstrasse Nr. 9, począwszy od 1. lipca 1902 roku. Arkusz ten składać się będzie z 30 kuponów (Nr. 31 z 1. stycznia 1903 włącznie do Nr. 60 z 1. lipca 1917) i z talonu.

Nowe arkusze kuponów, wydawać się będzie po ściągnięciu talonów, znajdujących się w rękach stron.

Talony te należy składać po ułożeniu ich w porządku arytmetycznym z dwoma wykazami wypełnionymi w całej osnowie i zaopatrzonymi podpisem.

Jeden z tych wykazów z urzędowym potwierdzeniem otrzyma składający napowrót.

Za zwrotem tego wykazu i zapotwierdzeniem na tymże zostaną wydane nowe arkusze kuponów w czasie z góry oznaczonym.

Druki wykazów wydaje c. k. Kasa główna austr. kolei państwowych bezpłatnie.

Wiedeń, w maju 1902.

Rada zawiadowcza.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI. Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecji, Szwecji i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.



Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wysta-
wach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/4	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	3.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
3/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1	—	—	—	—	1.05	—	—	—	—	—	—

Przy odbiorze za 20 koron. transport i spakowanie bezpłatnie.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy
BYSTRA obok Bielska.
(Szląsk Austriacki)

Wytworne urządzenie.

2 lekarze.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolendt

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje
rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832
Skład fabryczny Wiedeń I, Schuberstrasse 21.

Wszędzie do nabycia.



SANTAL MIDY

P. MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIENIE W ROSSYI

Essencja Santalu zawarta w Kapsułkach zaleca-
na jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości
sekretnych zamiast kopalwy i kuloby. Działa
szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzy-
jemnej woni i zapobiega duszności.

Dis. uniknięcia fałszerstw i podrabień,
wymag. ściepla jak dołączony obok w kolorze
czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie
u pp. Wiszniowskiego i Redyka.

Ważne!

dla P. T. budowniczych, zarządców i właścicieli dóbr, browarów, gorzelni,
stajen, ogrodów, gospodarstw i t. p. „**Pinol**“ najwalsze pociągnięcie fasad,
pomieszczeń, korytarzy, magazynów i t. p., niezawodny środek do wysu-
szania wilgotnych ścian, murów, piwnic, nieprześcigniony środek przeciw
grzybom. Radykalny środek do wytopienia owadów w domach, pomieszka-
niach i stajniach, oraz przeciw zakaźnym chorobom u zwierząt. — Prospekta,
przepisy i uznania wysyła odwrotną pocztą

Generalny zastępca i główny skład

O. T. Winklera Syn
Lwów, Rynek 28.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona
przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy I. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiorskiego
ulica Halicka

IWONICZ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi

(stacja kolei Iwonicz).

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe.

Położenie górskie około 600 metr. nad p. m.

Zakład otoczony 600 morgowym szpilkowym lasem.

Środki lecznicze: kąpiele solankowo-jodowo-bromowe, borowinowe, iglikowe, gazowe,
elektryczne. Hydroterapia w osobnym Zakładzie, masaż, gimnastyka lecznicza, kąpiele rzeczne.Wskazania: Żółty (scrophuloza) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec,
dna, kiła, choroby kości, skóry i w ogóle wszystkie choroby wymagające przyspieszenia
i pobudzenia odnowy materii.Urządzenie zakładu wzorowe, mieszkanie wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociągi,
woda do picia źródłana ze skały bijąca, Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wybor-
na muzyka.

Poczta i telegraf w zakładzie.

Lekarze zakładowi I. Dr. Józef Wernicki ze Lwowa.

II. Dr. Julian Staniszewski s Krakowa.

Lekarze wolno praktykujący Dr. Salomon Stenber i Dr. Weigel ze Lwowa.

Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacji kolejowej „Iwonicz“ spedytora Bocha.
Sezon kąpielowy od 20. maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20. czerwca
i w 3-cim od 20. sierpnia mieszkanie znacznie tańsze.(Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim
sezonie.Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namul przyjmuje i wszelkich
wyjaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Najbogatszą w kwas węglowy, najsilniejsze stalowe miejsce kąpielowe borowinowe, racjonalne
leczenie wodą, w romantycznej w lasy bogatej okolicy górskiej przy spływie rzek Dorny i złotej
Bystrzycy

DORNA (Bukowina)

Sezon od 1. czerwca do końca września.

Ostatnia stacja kolejowa Valeputna (2 godziny od Dorny oddalona) przy każdym pociągu
fiakry. Otwarcie ostatniej częściowej przestrzeni z główną stacją Bad-Dorna nastąpi w ciągu roku
bieżącego. W monumentalnym budynku kąpielowym wydawane zostają kąpiele według najnowszego
systemu. Szczególnie skuteczną są kąpiele w kwas węglowy kąpiele przy chorobach serea (system
nauheimski), i kąpiele borowinowe przy zwapieniu naczyń. Kuracje mleczne, żołądkowe i dyetyczne.
Dom kuracyjny zawiera eleganckie sale jadalne, koncertowe, i kawiarniane, czytelnie, pokoje bilar-
dowe, muzyczne i do gry. Prócz mnóstwa pomieszczeń prywatnych i hoteli, stoją 2 z całym komfor-
tem urządzone hotele kuracyjne po umiarkowanych cenach do dyspozycji. Wodociąg kanalizacyjny
i oświetlenie elektryczne. Prospekta rozsyła c. k. Zarząd zakładu leczniczego w Dornej i na zamówie-
nie rezerwuje pokoje. Informacje lekarskie udziela c. k. lekarz kąpielowy i zakładowy radca cesar-
ski Dr. Artur Lübel w Dornej.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKA

Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.
Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę
z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

W podróży należy mieć zawsze przy sobie



A. Thierreg Balsam

by na każdy wypadek mieć przy sobie środek
pojedynczy mimo to jednak nadzwyczaj pewny,
wewnętrznie i na zewnątrz najlepsze usługi oddający. — Prawdziwy
tylko z zieloną marką ochronną zakonniey i kapsłą zamykającą
i wyciśniętą firmą: Jedynie prawdziwy.

Otrzymać można w aptekach. Poczta franco 12 małych i 6 dużych flaszek
4 kor. u aptekarza Thierry (Adolf) Limited, Apteka pod Aniołem Stróżem w Pre-
grada przy Rohitsek - Sauerbrunn.



Pługi stalowe

Znakomite, uznane za najlepsze

1-, 2-, 3-
i 4-rotowe.

Brony

do łak i mehu rzędowe
i przekątne.

Walce

polne obrotowe i z gład-
kiej blachy stalowej.

Siewniki „Agricola“.

Maszyny do koszenia trawy, koniowozny
i zboż., grabie do siana i żniwa, obra-
calnie do siana, patentowe aparata do su-
szczenia owoców, jarzyn i t. p.

Prasy do wina i owoców, jakoteż do wszyst-
kich celów młynki owocowe i winogronowe.

Maszyny do wyciskania winogron, samodzielne.

Sikawki patentowe do niszczenia rbaków,
przeponie i owadów krwistych „Syphonia“.Piece oszczędne. kociolowe do przenoszenia,
różki do paszy

fabrykują i dostarczają w najnowszej konstrukcyi

PH. MAYFARTH & CO.

ces. i król. wyłącznie uprzyw. fabryki maszyn rolniczych, odlawarnie żelaza i chuty parowe.

Rok zał. 1872. Wiedeń, II./A. Taborstrasse 71. 750 robotników.

Odnaczone przeszło 490 złotymi, srebrnymi i bronzowymi medalami na wszystkich większych wystawach.

Dokładne katalogi i wiele pism z uznaniem bezpłatnie. — Zastępy i odsprzedający potrzebni.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska I. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

SKŁAD MEBLI
firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842
BOLEŚŁAWA HASZCZYŃSKIEGO
we Lwowie, ulica Teatralna Rzeka 1,
polecą Szanownej Publiczności

Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane gięte i żelazne, łaskawe zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami.
Uzni do nauki stolarstwa poszukuje się.

Szczawnica.
Sanatorium Dra J. Kołaczekowskiego
na sezon letni od maja do końca września otwarte.

Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydropatyczne, żelaziste i rzeźne, żywienie dyetyczne, inhalacja, elektryzacja, mięsienie itp. Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwintna.

Zarząd.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
dzeńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokółowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
ul. Teatralna l. 3 dom własny,
polecą

Herbatę
i kawy najczystsze gatunki

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franko, opłacone do każdej stacji
pocztowej, 4% kilogr. w woreczku:

Porterie	zł. 9.—	kl. —.90
Orba grubo ziarnista	9.50	— .96
Ceylon zielona	10.—	1.—
„ przednia	10.40	1.04
„ gruboziarnista	10.75	1.08
„ perłowa	10.75	1.08
Modee arabskie arom.	10.75	1.08
Jawa złota	10.75	1.08

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie**
zniżonych.

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Uludy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3**
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mów i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.



PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
polecą **FABRYKA PAROWA**
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Rok 4.

1902.

Nr. 5.

MELOMAN

Miesięcznik nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów.

MAJ:

Becker K. Maj. Idylla	na fortepian.	Keczew-Kowarzewicz. Melodye Albańskie: a) Pieśń ludowa,
Bloch F. Taniec Flamandzki	"	b) Marsz żałobny na fortepian.
Kirnberger F. Gawot	"	Strobl H. Polka (Le Diable au corps) "
Lotti A. Aria	"	Kowalski T. „Po za konkursem“. Śpiew lub deklamacya do
Marczewski L. Prelud	"	słów Or-Ota z tow. fortepianu.

W celu rozwoju twórczości muzycznej w dziedzinie literatury fortepianowej, która ostatnimi czasy zaznaczyła się u nas bardzo małą ilością utworów wartościowych o charakterze wyłącznie swojskim, Redakcyja czasopisma muzycznego „MELOMAN“ ogłasza

KONKURS MUZYCZNY

imienia Księcia Konstantego Lubomirskiego

dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe na 2 ręce:

a) Rapsodję Polską	nagroda 100 rb.
b) Suitę (na ludowych tematach)	100 rb.
c) Utwory Salonowe { 4 nagrody po 50 rb.	200 rb.
{ 4 „ „ 25 rb.	100 rb.
Razem 10 nagród na sumę	500 rb.

Warunki konkursu:

Utwory mają być nowe, nigdzie nie-drukowane, rozmaitego stopnia trudności, bez przewagi jednak techniki wirtuozowskiej, z dokładnem określeniem dynamiki muzycznej. Pożądane są także utwory łatwe, któreby, obok prostoty, w opracowaniu posiadały artystyczne wykończenie (na wzór drobnych utworów: Mendelssohna, Reinecke'go, Szumannna, Hellera, Schytte'go i in.)
Pozostawiając autorom swobodę w wyborze tematów, Redakcyja poleca bogate źródło swojskich melodyi, jako wdzięczny materiał do tworzenia muzycznego.
Termin nadsyłania rękopisów: 15. listopada 1902. r. pod adresem redakcyi „Melomana“, Warszawa, Warecka 15.

Przy nadsyłaniu utworów należy załączyć kopertę zapieczętowaną, oznaczoną godłem, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sędziom przysługuje prawo modyfikacji w przyznaniu nagród stosownie do wartości utworu

Sędziowie konkursu, profesorowie konserwatorium St. Barcewicz, P. Maszyński, A. Michałowski, Z. Noskowski, i J. Boguski; od redakcyi: J. Pilecki i L. Chojecki.

Nagrodzone utwory będą zamieszczone w najbliższych zeszytach „Melomana“.

O łaskawe przedrukowanie niniejszego konkursu, uprzejmie prosimy Redakcyje pism polskich.

Redakcyja.

Cena numeru 60 kop.

Redaktor-Wydawca **L. CHOJECKI.**

Prenumerata w Warszawie: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.

z przes. poczt.: rocznie 6 rub., półrocznie 3 rub. -- kop., kwartalnie 1 rub. 50 kop.

w Galicyi: rocznie 16 koron. półrocznie 3 koron, kwartalnie 4 korony.

WARSZAWA. Redakcyja i Administracyja: Warecka Nr. 15.

Skład główny i ekspedycya dla Galicyi Sokółowskiego, biuro dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Restauracye

z oryginalnem piwem pilzneńskim w Hotelu Francuskim otworzył dnia 5. kwietnia 1902 Ludwik Julian Stadtmüller i poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Do 6-go lipca

Królowa morza - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Paryżanka przyjmuje na 3 miesiące towarzystwo dla konwersacji francuskiej wiadomość Administracya Gazety.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze litografia stauropiglańska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Papiery kancelaryjne, conceptowe i listowe, oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca najtaniej Seyfarth i Dydyński we Lwowie, przy placu Maryackim.

Zarządczyni w średnim wieku znająca się na kuchni, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia przyjmuje pod literami W. D. ulica Śniadeckich Nr. 4, I drzwi na prawo.

Maszyna parowa odczyszcza najzupełniej stare zbitne poduszki pierzane w pracowni kolder i materaców, Józef Szuster Lwów ulica Kopernika 1. 5.

Nabywam

wszelkie starożytności: obrazy, sztychy, miniatury, brązy i porcelanę. Oferty Rosen, hotel Imperial.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowe zakupione.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikier, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najszybciej

Zamówienia z prowincji zafatwiamy punktualnie.



Pasaż Hansmana,
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

Od 28. czerweca do 5. lipca do widzenia
Tania i wygodna podróż we Francji
z RIONU do VICHY.

Wstęp 10 ct.



ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedają także na raty z 10 pre. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności S. WAGNER, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

100—300 zł miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i ucziwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje Ludwik Österreicher, VIII, Deutsegasse 8, Budapeszt.

Rzepę pastewną

ścierniankę (Stoppelrübensamen)
nasienie pewne i świeże własnego zbioru
1 k lo 2 korony, poleca

J. Bulsiewicz w Bochni.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

„Abadie”

„PRIMUS”

są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.



Fattingera ciasto dla psów

z zylek mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty, przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron 5 kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta b. bezpłatnie. Fattinger i Sp. Wiedeń IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 3. Otrzymać można we wielu sklepach. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Kupujemy u źródła krajowego!

1/2 kg. najwyborniejszych cukrów deser. ztr. 1.20.
1/2 kg. herbatników mieszanych ztr. 1.
1/2 kg. Czekolady doskonałej po 70 ct 80 ct. i 1 złr.
Cacao odłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

KRYNICA

Hotel Pension Karolówka.

Pokoje urządzone z komfortem opalane, całkowitą pościelą, pojedyncze i familijne, z utrzymaniem lub bez, dziennie i sezonowo do wynajęcia. Kuchnia do dyspozycji. Kuchnia higieniczna pod nadzorem lekarskim, zastósowana do wymagań kuracji. Opieka troskliwa, salka towarzyska fortepian i t. d. Ceny ułożone według cenników mieszkań rządowych, w I. i III. sezonie o 25% tańsze.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta do otrzymania w międzynarodowym biurze adresowym Józefa Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I., Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekta franco.

Nowy transport kawy

E. Pegan

Triest St. Francesco 6

Santos 1 kilo . . . 2 K. 10 h

Portorico 1 kilo . . . 2 K. 60 h.

Ceylon 1 kilo . . . 3 K. — h.

Oliwy 5 kg. 6 K. 50 h.

Wysyła się za pobraniem pocztowem tylko paczki 5-kilogramowe.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki obcych języków bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

SAMOUCZEK:

Polsko-niemiecki kurs wstępny (Elementarz) 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. — Kurs II. zł. 2.40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1.80. — Kurs II. zł. 4.80. — Gramatyka polsko-francuska zł. 1.80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1.12 — Kurs II. zł. 1.80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2.10. Kurs II. zł. 2.70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi ct. 75.

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Ważne dla budujących.

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu sprzedajemy najlepszy cement portlandzki po cenach zeszlazocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych ulica Sykstuska 1. 23, telefon Nr. 605, magazyn u ica Działuńskich 1. 8, telefon Nr. 419.

Edmund Brodkowski

Lwów, pl. Halicki 14 b.



Największy
oraz najtańszy
skład aparatów
fotograf.

Poleca na
składzie będące
aparata Goertz,
Anschütz,
Estman, Kodak
i wszystkie
inne systemy
po znacznie
zniżonych
cenach

Cenniki gratis
i franco.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12. ct. =

Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Cheroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie Dr. FRISCH, Pasaż Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyjącznie dla Pań od 5—6.



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: Noże stołowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykle.

Szczyrki. Nożycki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

Jeszcze nigdzie w tak doskonałym gatunku Rowery, Maszyny do szycia i części składowe

nie do uwierzenia tanio oddane zostały. Nowe rowery znak marki Courir, H. Licca, Premier, Styria od 150 do 220 K. Przeszłoroczne także z rzetelną gwarancją i wszelkimi przyborami za 145 K. Używane w dobrym stanie różnych lepszych marek po 50, 85, 90, prawie nowe 95 do 110 K. — Świeżo trwałe płaszcze 8 do 9 K. Weży 5 do 6 K. Teleskopowa pompa 4-o rzędowa 2 K. 20 h. Pompa nożna 4 K. Siodła 4 do 6 K. Wszelkie istniejące części składowe dostarczam podług nadesł. prób najtaniej.

Nieodpowiadające zamienia się. Wielki ilustrowany cennik części składowych i przynależności do rowerów, Automobil i maszyn za nadesłaniem 60 h. znaczkami.

Niezrównanej dobroci Maszyny do szycia polecam również po cenach hurtowych. Wysokoramienna Singera familijna bez szelustu lekko szyciaca z obrotem nożnym ilustr. objaśnieniem użycia (cena sklepowa 90) za 49 K. Pierścieniowa Singera z okazałym wykonaniem z przyborami (cena 145) za 77 K. Pięciolatnia rzetelna gwarancya. Ceny stałe bez rabatów i tylko za zaliczką. Za niestosowne zwrot pieniędzy, więc ryzyko absolutnie wykluczone. Katalog maszyn darmo. Skład fabryczny M. Rundbakin, Wiedeń, IX. Bergg. 3. Korespondencya polska.

Przemysł krajowy!

Tylko własny wyrób!

Gwarancya składników

a nadto i pochodzenia!

Nawozy

Sztuczne

pod kontrolą stałej doświadczalnej w Dublinach pozostająca fabryka

I. Gal. Towarzystwa akc. dla Przem. Chemicznego

przedtem Spółki komand.

Juljana Wanga we Lwowie, ulica Kościuszki 10.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. Ceny wiosenne pozostają na jesień niezmienione.